

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicę kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości większa petitem za 1 ran 5 cent.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadeślania” za każdy wiersz 20 cent.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Michała A. Jutro: Hieronima wyz. Pojutrze: Remigiusza bisk.	Grecko-katolickie: Sofji mucz. Ewmenya prep. Trofyma.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.	Kalendarz wyświ-ski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zajace, prze piórki, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, głuszce, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 5 g. 01 m. Zachód „ o 6 g. 39 m. Barometer 763. Pogoda niepewna.
--	--	--	--	--

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:
we Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.
 Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

W sprawie muzeum rapperswylskiego.

Wzmiankowane wczoraj a nadesłane nam z Paryża sprawozdanie p. Józefa Gałęzowskiego opiewa:
 „Cztery miesiące już ubiega od śmierci Władysława hr. Platera, założyciela Muzeum narodowego polskiego w Rapperswylu. Dyrekcja nowa, która z początkiem maja objęła zarząd tego Muzeum, ogłosiła najprzód 14. maja krótkie objaśnienie o stanie Muzeum i sprawy spadkowej po śp. hr. Platerze, a 8. czerwca sprawozdanie z fundacji stypendjalnej śp. Krystyna hr. Ostrowskiego; dopełnionem zaś to zostało w granicach jakie stan ówczesny sprawy spadkowej pozwalał nam uczynić.
 Od tego czasu zarząd Muzeum odbiera z wielu stron coraz częstsze i coraz bardziej naglące domagania się, aby ogłosić rzeczywisty stan sprawy spadkowej śp. hr. Platera, jakoteż funduszy z tym spadkiem powiązanych.
 Niestety, pomimo najszczerszych chęci zarządu muzealnego zadośćuczynienia temu naturalnemu bardzo życzeniu ogółu polskiego; dotąd jeszcze nie jesteście w stanie dać dokładnych objaśnień w całej tej sprawie. Jak uprzednio bowiem jużśmy ogłosili, testament śp. hr. Platera, sporządzony przed 14. jeszcze laty, a przekazujący wszystko na rzecz ufundowanego przezeń Muzeum, okazał się nieprawnym. Notariusz miejscowy, wyznaczony decyzją sądu, administratorem spadku całego, zgłosił się do rodziny zmarłego, czyli do jego legalnych spadkobierców, aby oznajmili decyzję swoją w tej sprawie. Spadkobiercy, zdecydowani na uznanie w zupełności woli zmarłego ich stryja, przygotowują akta niezbędne do sądowego przeprowadzenia tej decyzji. Ale dotąd akta te nie są w Szwajcarii odebrane, przez co cała sprawa spadkowa jest w zawieszeniu. Wszystko pozostaje w administracji miejscowego notariusza, który znosi się tylko z rodziną zmarłego, jako legalnymi jego spadkobiercami. Zarząd Muzeum do niczego nie jest dopuszczonym, nawet nie może objąć dotąd w posiadanie papierów licznych hr. Platera, papierów, które możeby ułatwiły rozwiązanie różnych niepewności, jakoteż pozwoliłyby ułożyć zaległe sprawozdania z różnych funduszy jakimi się rozporządzał śp. hr. Plater. Opóźnienie to w rozwiązaniu sprawy spadkowej tem więcej godnem jest pożałowania, iż majątek tymczasowo ponosi niepotrzebne koszta, których należałoby jak najbardziej unikać; zarząd Muzeum nastaje ze swej strony aby wszystko jak najprędzej przeprowadzonym było, a odbierając zapewnienia, że przedsiębrane są w tym celu należne kroki, nie może jak oczekiwać rozwiązania jak najrychlejszego całej sprawy.

W jakim stanie przedstawia się obecnie Muzeum i połączone z nim instytucje?

Śp. hr. Plater w założonym przez się Muzeum zjednoczył trzy — jak on je nazywał — Wydziały: Muzealny, Pomocy Naukowej, a nareszcie Pomocy księżom zesłanym lub też wygnanym. Nowy też zarząd występuje w obec spadku śp. hr. Platera w charakterze reprezentanta tych 3 wydziałów. To też kolejno przedstawimy tutaj stan każdego z nich.

I. Muzeum jako uznane za zakład użytku publicznego, ma zapewnioną swoją legalną egzystencję, nie jest obciążonem żadnym długiem hipotecznym i nie występuje z żadną pretensją w obec spadku śp. hr. Platera. Nieliczne składki jakie on na Muzeum odbierał, a które ostatnimi czasy nie były ogłaszane, bez wątpienia wynoszą bardzo małą sumę w obec ogromnych kosztów położonych na instalację i utrzymanie Muzeum, a głównie na odnowienie Zamku muzealnego, wziętego pod tym warunkiem na czynsz 99-letni. Z czasem, jeśli papiery pozostałe po hr. Platerze pozwolą zebrać należne dane, postaramy się ogłosić detalicznie wszystkie wpływy i wydatki. Tymczasem zaś prowadzimy rachunki szczegółowe od czasu objęcia przez nas zarządu, i takowe oglosimy z końcem bieżącego roku.

Zbliżanie się terminu obowiązkowego wykończenia restauracji zupełnej ostatniego piętra Zamku muzealnego, zmusiło nas do porobienia kroków, aby ten termin o ile można najdalej został odsunięty, żebyśmy z łatwością i w jak najlepszych warunkach restauracji tej mogli dokonać. Mamy wszelką nadzieję, iż starania nasze przychylnie znajdą uznanie w obec reprezentantów gminy Rapperswylskiej, właścicielki Zamku muzealnego.

Zbiory Muzeum naszego, znaczną wartość przedstawiające, już pod względem finansowym, a jeszcze bardziej pod względem historycznym, jako zawierające liczne pamiątki narodowe, dokumenta historyczne, a nareszcie zbiory numizmatyczne i dzieła sztuki, przechowywane są w najlepszym stanie, dzięki zupełnemu oddaniu się dla naszego Muzeum kustosza p. Radomińskiego, od długich lat już nieopuszczającego nigdy swego stanowiska i ciągle dbałego o nienaruszalność tej własności narodowej. Złożony jednak ciężką chorobą, zda on swój obowiązek na p. Ruzyckiego de Rosenwerth, zaszczytnie już znanego w emigracji, a który z Monachjum przenosi się obecnie do Rapperswylu, aby dopomagać dawnemu kustoszowi w doglądaniu zbiorów muzealnych, jako też dla oznajmiania z niemi zwiedzającej publiczności.

Zbiory wszystkie naszego Muzeum, czy to z ofiar pochodzące, czy też nabyte przez byłego dyrektora a założyciela Muzeum, wpisywane są regularnie do szczegółowych katalogów, starannie w Muzeum utrzymywanych. Gdy zamierzona restauracja pozostałych części zamku muzealnego będzie ukończoną, rozkład zbiorów dokona się więcej systematycznie, — teraz bowiem, z powodu szczupłego pomieszczenia i dla braku środków pieniężnych i pracowniczych, zbiory te nie zawsze systematycznie mogą być rozmieszczane. Jednocześnie rozpocznie się usystematyzowanie katalogów, stosownie do rozłożenia samych zbiorów.

Co się tyczy środków do utrzymania Muzeum, nie wiemy dotąd, jakimi rozporządzał założyciel, gdyż nie mamy w ręku papierów jego, jakoteż ksiąg rachunkowych. Niestety — jak niżej będzie pokazano — na spadek po założycielu, pomimo przychylnych dyspozycji jego testamen-

towych, nie możemy zupełnie rachować. Obecnie, główny wpływ stanowią opłaty za wejścia od zwiedzających (po 1 franku od osoby, a po pół fr. od szkół lub towarzystw gremjalnie Muzeum zwiedzających). Wynieść to może najwięcej 1.000 fr. rocznie, gdyż zwiedzania te są nieco liczniejsze w letnie miesiące tylko. Niewielki jeszcze jak na teraz przychód, stanowią opłaty stałe członków zarządu, czy też prywatnych osób. Opłaty te rada, na przyszłym swym zebraniu, ma uregulować, oznaczając wysokość darów, jednorazowych lub też perjodycznych, a stałych, nadających prawo do tytułu protektora, opiekuna lub też przyjaciela Muzeum.

Wydatki Muzeum są liczne: pensje kustosza, pomocnika i służby, opał, światło, robotnicy, asekuracja od ognia, koszta pocztowe, a często także opłaty za transport i cło komorne od darów do Muzeum przysyłanych. Wszystko to wynosi rocznie niemniej 6.000 franków, — a powinno być nawet wyższem dla utrzymania wszystkiego na należytym stopie porządku i bezpieczeństwa. Już teraz podnieśliśmy asekurację od ognia z 25-ciu na 150 tysięcy franków; inne ulepszenia są też zamierzone — ale się wszystko rozbija o brak funduszy.

Obecnie, tj. od czasu śmierci założyciela, Muzeum utrzymuje się za pożyczone pieniądze, z których musimy dopełniać znaczną różnicę pomiędzy wydatkami a wpływami. Spodziewamy się, że tak zawsze nie będzie, i że ofiarność publiczna przyjdzie nam z pomocą, dla utrzymania w należytym stanie tego Muzeum, które już obecnie ma bardzo znaczne zbiory pamiątek narodowych, historycznych i artystycznych, — a z czasem, jako położone w kraju gościnnym a neutralnym i nie narażonym na wojny, zaborzy i konfiskaty, może się stać jednym z najbogatszych i najużyteczniejszych Muzeum narodowych polskich.

Dlatego też odzywamy się do ogółu polskiego, do wszystkich ceniących zabytki narodowe i przywiązujących należną wagę do dobrego ich przechowywania, jakoteż do zbierania ich w jak największej liczbie; odzywamy się z prośbą o łaskawe przychodzenie z pomocą, już to pieniężną — czy to w formie zapisu lub daru jednorazowego, czy też wpisując się na listę stałych ofiarodawców; upraszamy także o dary w przedmiotach, dla przechowywania których Muzeum jest stworzonym, jak dzieła sztuki, pamiątki historyczne polskie lub też ogólne książki, okazy naukowe, etc. Dary pieniężne mogą być przesyłane do Rapperswylu, na ręce kustosza Muzeum, lub też do Paryża na ręce dyrektora (85, boulevard Malesherbes). Dary zaś przedmiotów różnych powinny być wprost do Muzeum odsełane; wypada jednak zawsze zgłosić się uprzednio do kustosza Muzeum, dla porozumienia się co do opłaty znacznych często kosztów transportu i celnych.

Rozpoczęte są negocjacje w celu dokończenia rady muzealnej, — a spodziewamy się, że gdy można będzie ogłosić zakończenie sprawy spadkowej śp. hr. Platera, będziemy też w stanie dać zarazem i skład nowy rady muzealnej.
 (Dokończenie nastąpi.)

KRONIKA.

W dzień „Michała“, patrona Rusi, odegrała dziś o godz. 6. zrana kapela towarzystwa muzyki...



„Harmonia“ pobudkę, obchodząc główne ulice miasta naszego.

Do Towarzystwa „Rodzina“ przystąpił w charakterze członka wspierającego namiestnik Badeni.

Prezydent apelacji lwowskiej p. Simonowicz wydał w lipcu okólnik, dotyczący wyjazdów na komisje, w którym pomiędzy innymi zaznacza, że zachodzą rzeczy nieprawidłowe nie tylko co do czynności urzędowych w sprawach cywilnych, rozpatrywanych po za stałym miejscem urzędowania, ale i co do obliczenia należności. Zauważono mianowicie, że urzędnicy odnoszących sądów uważają należności komisyjne za stałe i to znaczny dochód poboczny dla siebie. „Ze podobne postępowanie osłabia w wysokim stopniu autorytet stanu sędziowskiego i że nawet zdolne jest wprost do podkopania u ludności wiary w sądy, to jasną jest rzeczą; z drugiej zaś strony nie potrzeba osobno udowadniać, że przede wszystkim urzędnicy sądowi powołani są sami przez się do podtrzymania znaczenia swojego stanu i że wskutek tego zobowiązani są unikać wszelkiego nawet pozoru interesowności w sprawach urzędowania swego.“ Okólnik zawiera kilka szczegółowych rozporządzeń w celu zwalczania podobnych nieprawidłowości.

Korporacja krawców i kuśnierzy we Lwowie zwołuje drugie walne zgromadzenie na poniedziałek 30. bm. o godz. 7 wieczorem.

W sprawie morderstwa w Jarosławiu. Ze Lwowa piszą do *Polit. Corr.*: Śledztwo co do popełnionego w Jarosławiu w nocy z 4. na 5. września na poruczniku Donacie i poruczniku Szubercie morderstwa, prowadzone jest również przez sąd wojskowy i cywilny, jak organa policyjne z nieznużoną gorliwością i wydało już cenne rezultaty. Jak zawsze przy podobnych sensacyjnych zbrodniach, krążyły również w miejscu, jak w okolicy co do powodów rozmaite wersje, które się rozbiegały w trzech kierunkach, mianowicie: Jedni uważali zamach za akt zemsty, inni za demonstrację polityczną, a znowu inni za napad rozbójniczy. Możliwość pierwszego przypuszczenia wykluczona jest przez dokładne zbadanie osobiste stosunków obu ofiar, drugiej zaś hipotezie brak wszelkiej podstawy. Natomiast ze śledztwa wynika wszelkie prawdopodobieństwo, że zbrodnia popełniona została w celu rabunku, a co więcej, że ją popełnił jeden i ten sam człowiek, i że po zawiedzionym zamiarze rabunku na osobie porucznika Donata, do czego zaledwie 30 minut potrzebował czasu, udał się przez pola na drugi gościniec i tam napadł na porucznika Szuberta również w rozbójniczym zamiarze. Szereg obciążających okoliczności, a między nimi przez świadków podane opisanie osoby, którzy, pomimo ciemnej nocy, sprawcę przez kilka chwil widzieć mogli, zdaje się rzucać podejrzenie co do spełnienia obu zbrodni na niejakiego Józefa Schwen-

ka, podkanoniera konnej artylerji I/II, który był uwięzionym za zbiegostwo w dniu 4. września razem w uwięzionym za zbiegostwo i kradzież Aleksandrem Kiszczakiem, ułanem 3. pułku; obaj w sposób dziwnie śmiały z jarosławskiego aresztu wojskowego zbiegli. Prowadzone na granicy kraju śledztwo wykryło, że obaj dezertowali w d. 5. bm. przybyli do rosyjskiej stacji granicznej, Woli Rożanieckiej, w pobliżu Majdanu, tam ujęci do Tarnobrodu, — następnie do Bilgoraja odstawieni zostali. Zeznanie, jakie oba te indywidua złożyły wobec władz rosyjskich co do powodu swej dezercji, są nader obciążające — głoszą również, że na ubraniu Schwenka znalezione plamy krwi. W dniu 17. bm. zostali na telegraficzne zawezwanie prokuratora w Lublinie, jako silnie podejrzani o popełnienie obu zamachów morderczych, do sądu karnego w Lublinie odstawieni. Poszukiwania policyjne prowadzą się bez ustanku.

Pisać wyłącznie po rusku do ck. urzędów i sądów zobowiązali się słowem honoru wszyscy księża ruscy, zgromadzeni 12. bm. na soborzyku dekanalnym w Lataczu (pow. zaleszczycki).

Także echo powyborcze. D. 25. bm. miała się odbyć w Czortkowie rozprawa karna przeciwko ck. staroście Eug. Lachowskiemu, zaskarżonemu przez ks. J. W. o obrazę czci, spełnioną podczas głosowania w sali wyborczej 2. lipca br. Do rozprawy jednak nie przyszło, albowiem oskarżyciel zniewolony przez metropolitę, cofnął skargę.

Przy budowie mostu kolejowego w Niepołkowcach okazało się, że cieśla kierujący wbijaniem pilotów, zapewne jakiś przedsiębiorca, kazał robotnikom poprzestawać na częściowym wbijaniu pali, a wystające znaczne części obrzynać. Można sobie wyobrazić, na jakie niebezpieczeństwa był narażony w przyszłości most i los pociągów po nim kursujących. Szczęściem inżynier Jasiński wykrył to oszustwo bezsumienne. Cieśla uciekł.

Izba handlowo-przemysłowa lwowska odbędzie posiedzenie w poniedziałek 30. bm. o zwykłej godzinie.

Dyrekcja ruchu kolei państwowej oznajmia, że z dniem 25. września podjęty został ruch osobowy i towarowy na kołomyjskich kolejach lokalnych między Kołomyją i Nadwórniańskiem przedmieściem a Sopotem względnie Słobodą rungurską, kopalnią, pociągami nr. 802.

Jen. Dyrekcja kolei państwowych uwiadamia, że wydała obowiązujące od 1. października br. przepisy co do udzielania 1-miesięcznych kredytów na frachty.

Minister sprawiedliwości, hr. Schoenborn wrócił już z Trouville do Wiednia i objął natychmiast urzędowanie.

Handel Mazurami. Oburzający fakt podaje czern. *Gaz. Pol.*: Znany agent Langberg, który stale, a bezkarnie trudni się handlem Mazurów do Rumunii, wyprawił ubiegłego lata między innymi trzech chrześcijańskich robotników, których zobowiązał do 3 miesięcznej pracy w Rumunii, za co miał im zapłacić umówione wynagrodzenie. Pozostawiając ich na robocie za granicą, wziął za nich pieniądze i powrócił do Czerniowic, nie dawszy im nic. Robotnicy pracowali trzy miesiące, poczem uwolniono ich z oznajmieniem, iż Langberg wziął za nich pieniądze.

W ostatniej nędzy powrócili wyzyskani chłopcy Czerniowic. Tam jeden z nich nazwiskiem Teodor Wakarczuk spotkał Langberga na ulicy i upomniał go o należną mu zapłatę. Langberg zaprzeczył mu prawo do żądania wynagrodzenia i zaproponował, aby poszedł razem na inspekcję policji, gdzie sprawę im rozstrząsa. Wakarczuk, nie przeczuwając nic złego, udał się na policję. Tutaj cywilny agent policyjny Gerbel rzucił nań z obelgami, groząc iż go zamknie, a kiedy chłopek trwał przy swoim i stanowczo twierdził, że go Langberg oszukał, Gerbel kazał chłopca zaprowadzić do drzewnej stacji i zamknąć pod pozorem, iż przebywał bez paszportu w Czerniowcach. Następnie Gerbel skłamał na policjantów i kazał im obić Wakarczuka. Policjanci spełnili rozkaz, okładając biedaka tak potężnymi uderzeniami, że krzyk bitego i jęki rozchodzily się po całym podwórzu ratuszowem. Gerbel, stojąc we drzwiach, przypatrywał się tej egzekucji ze śmiechem i za każdym uderzeniem powtarzał: „A no — hop!“ Gdy nam o tem doniesiono, powiada *Gaz. Pol.*, chcieliśmy się dowiedzieć, co też uczyniono dalej z Wakarczukiem i jego aresztowanie go usprawiedliwiono w protokole inspekcyjnym. Otóż zapisano tam, że Wakarczuk, z powodu niegrzecznego zachowania się, skazanym został na dobie aresztu i we wtorek odstawionym do miejsca przymocowania. No, już stamtąd nie powróci przecie, aby upominać Langberga o zabrany mu zarobek! Trudno uwierzyć, aby podobne rzeczy się działy bezkarnie.

Wypadek na polowaniu. *N. Ref.* donosi Dnia 25. bm. Michał hr. Bröel-Plater, polując na kuropatwy w okolicy Kęt, miał to nieszczęście, że upadłszy postrzelił się z własnej strzelby w prawą rękę poniżej łokcia. Ciężko rannego, po udzielonej mu pierwszej pomocy na folwarku Czajki przez miejscowych lekarzy, przewieziono do pałacu w Bulowicach, gdzie baronów Laryszów obecnie bawił.

Z Zakopanego dowiadujemy się, że stan zdrowia dr. Chałubińskiego jest nieco lepszy, nie przestaje jednak budzić obaw.

Leroux. O aeronaucie tym podają dzienniki następujące szczegóły: „Tragiczne to wzniesienie w Rumli było 276. z rzędu tych, jakie Leroux na obu pol-

FIRMA N. N.

Nowela

napisał

A. Kleczewski.

Maryni D. na pamiętkę.

(Ciąg dalszy).

Kazimierz nie znał wcale ciotki, ani też słyszał o ulubionem jej zajęciu. Zastajemy go w elegancko urządzonej mieszkanie hrabiny Walerji w Szczawnicy, około godziny 10 rano; przyjechał w nocy, był już u źródła, a następnie przyszedł złożyć swe uszanowanie ciotce. Kończą właśnie śniadanie. Rozmowa, jak zwykle bywa przy zapoznawaniu się, przeskakiwała z przedmiotu na przedmiot, aż nareszcie Kazimierz zapytał mimochodem, zapalając papierosa, którym go pani Walerja, sama dużo paląca, poczęstowała:

— Kochana cioteczka objaśni mi zapewne, co to za panna, jasna blondynka, uroczej piękności, którą dziś spotkałem na deptaku?

— Jasna blondynka, mówisz, wysoka?

— Może cokolwiek zajasna i zawysoka.

— W wielkim słomkowym kapeluszu?

— Który bynajmniej wdzięków jej nie zasłania.

— W towarzystwie starszej kobiety?

— Tego nie uważałem, ale nieodstępnie towarzyszył jej rój wielbicieli.

— Już wiem, jest to...

W tej chwili zaszleściło w pierwszym pokoju, portjera się odchyliła, i w ramach jej ukazała się śliczna, istotnie uroczej piękności młoda kobieta, podobniejsza raczej do jakiejś królowej aniżeli do zwykłej śmiertelniczki naszego galicyjskiego globu. Miała na sobie jasną, jedwabną, powłóczyłą suknię, w rękę trzymała wielki słomkowy

kapelusz, a odkryta piękna jej główka, otoczona dwoma grubymi warkoczami, nieco w tył się przechylała, niby pod ciężarem korony.

Tak jej było pięknie, tak wspaniale z tym wyrazem królewskiej dumy, który i w rysach twarzy przebiegał się mimowolnie!

Jednym rzutem oka ogarnęła salonik i podbiegła do hrabiny Walerji.

Ucałowały się serdecznie, jakby się nie widziały, co najmniej, od lat paru.

— A gdzie kochana prezesa? — spytała hrabina.

— Stryjenka odpoczywa na werandzie — odrzekła panna, siadając i kładąc kapelusz z wachlarzem na stole.

— Ah! jaka ja roztargniona! — zawołała znowu pani Walerja, — toż ja jeszcze nie poznałam państwa. Przepraszam najmocniej.

Kazimierz stał już od chwili zjawienia się nieznanym, obie panie podniosły się lekko z siedzeń.

— Mój siostrzeniec, Kazimierz ...ski — prezentowała hrabina — panna Marja Kaliniecka!

Drugą połowę nazwiska wymówiła z naciśnięciem i rzuciła okiem na Kazimierza. On, skłoniwszy się, stał jeszcze ze spuszczoną głową. Białolica panna oblała się rumieńcem.

Lody wszakże prędko przełamane zostały. Rozmowa gładko się potoczyła; mówiono o Wiedniu i tamtejszem towarzystwie polskim, następnie wrócono do Szczawnicy i osób w niej przebywających. Na tem polu Kazimierz musiał być tylko słuchaczem nie znał bowiem nikogo, dzięki jednak uprzejmości pań, w ciągu pół godziny wtajemniczonym został w całe sezonowe życie.

Pani Walerja wyszła na chwilę do prezesowej na werandzie, młodzi zostali sami.

Panna Marja pierwsza przerwała kłopotliwe milczenie:

— Pan na długo przyjechałeś do Szczawnicy? — spytała.

— Nie wiem, pani, jeszcze; zależeć to będzie od woli ciotki.

— Więc nie dla kuracji?

— Dzięki Bogu, nie! — uśmiechnął się Kazimierz. — I od pani zapewne taką samą uzyskałbym odpowiedź?

— Niekoniecznie; pozory częstokroć mylą.

— Oh! pozwoli pani... — i nie dokończył.

Zamilkli oboje, upłynęła chwilką, panna znowu uczuła się w obowiązku bawienia gościa.

— Dziś więc byłeś pan pierwszy raz na deptaku? — rzuciła od niechcenia, rozsuwając i zamykając wachlarz.

Spostrzegła go i odróżniła wśród tylu osób! pomimo liczne grona otaczających ją wielbicieli miłość własna Kazimierza została mile polechtana tem odznaczeniem. Pospieszył też z odpowiedzią.

— Po raz pierwszy, pani, a wspomnienie dzisiejszego poranku na długo utkwi mi w pamięci! — i spojrzął na nią przeciągle.

Teraz panna czuła się zaambarasowaną, a ciotka nie wracała. Rozmowa tymczasem stawała się coraz trudniejszą, dopuszczenie zaś trzeźwej pauzy i ponowne jej przerywanie, mogłoby zbyt daleko zaprowadzić. Panna Kaliniecka, ze sprytem właściwym kobiecie, jaśniej od naszego bohatera zrozumiała trudność sytuacji i szybko położyła jej koniec.

— Może przejdziemy do pań na werandę? — rzekła powstając z miejsca.

— Jak pani rozkaże! — odpowiedział z elegancją pokorą Kazimierz.

On ze swej strony, zrozumiał tylko, co miało znaczyć postscriptum w liście ciotki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIE.

J. & S. Kessler

Berno (Morawja)
ulica Ferdynanda
Nr. 7/KL.

największe i najtańsze źródło zakupna
na sezon zimowy.

Największy wybór stosownych
podarunków na gwiazdkę.

Cenniki męskiej i damskiej
bielizny, tkackich i galanteryjnych
towarów, próbki sukna i materyj
wysyłają się gratis i franco.

Wysyłka za pobraniem pocztowem.

Skład fabrycz. materyj wełn.

Jak długo zapas starczy!
Resztki berneńskiego sukna
3-10 metr. na kompletne zimowe
ubranie męskie 3 zhr. 75 et

Prawdziwe angielskie szewioty
3-10 metr. na kompl. ubranie męsk.
I. zhr. 8-50, II. zhr. 7-50, III. zhr. 6-

Materyje na zimowe paltoły
przedni gatunek w modych kolor.
2-10 metr. zhr. 10, II. zhr. 6.

Prawdziwe stryjskie loden
na kurtki myśliwskie i ubiory nie
do zniszczenia, 1 metr zhr. 2-85.

Materyje na palta jesienne
najnow. modne kolory, przed. gat.
2-10 metrów na całe palto zhr. 6.

Artykuły modne dla Panów

KOSZULE MĘSKIE.
z szyfonu, kr. tonu, oksfortu, najlep.
wyrób I. zhr. 1-80, II. zhr. 1-20.

Koszule robotnicze Oksfort
mocny wyborny gatunek 3 sztuki
II. zhr. 1-40, I. zhr. 2.

KALESONY z mocnego
płótna, tkaniny w paski, barchanu
I. zhr. 2-50, II. zhr. 1-80 za 3 pary.

Bielizna normalna syst. Jägera
czysto wełn dla kobiet i mężczyzn.
1 koszula zhr. 3-50, 1 para spodni
zhr. 3, bawełniane 1 szt. zhr. 1-50.

Skarpetki męskie zimowe, białe i
kolor., rob. na drut. 6 par zhr. 1-10.

Pluszowe czapki dla mężczyzn i
chłopców 6 sztuk zhr. 1-50.

1 pled do podróży 3-50 metr.
dług, 1-60 metr. szer. zhr. 4-50.

12 szt. chusteczek do nosa
lamow., o kolor. brzegu dla męzc.
zhr. 1-20, dla kobiet zhr. 1.

Kotary, Koldry, Chodniki.

Potjera z juty
najnowsze desenie, kompl. 2-kol.
zhr. 2-30; 4-kolor. zhr. 3-50.

Garnitury z juty 2 kapy na łóżko
1 nakr. na stół w najmodn. tur. deseń
w 2ch kol. zhr. 3-50, w 4ch kol. zhr. 6.

Zimowa kołdra Rouge pik. komp.
długa i szeroka, 1 sztuka zhr. 3.

Chodnik Jaquard Manilla
10 m. długi, trwały gat. zhr. 3-50.

Garnitur rypсовy
2 kapy na łóżka i 1 nakr. stołu, o
najmodn. połączen. kolor. zhr. 4-50.

Prześcieradła 1 sztuka bez szwu
2 metry długości zhr. 1-50.

Siennik usztyty 1 szt. 2 met. długi
I. zhr. 1-40, II. 90 cent.

Derki na konie
w grubym gatunku z kolorowem
olamowaniem 190 cent. dług. 130
centm. szerok. I. złote zhr. 2-50,
II. popielate zhr. 1-50.

Flanelowe chustki na głowę
dla kobiet, bardzo ciepłe 3 szt.
zhr. 2, II 75 cent.

Obsyry płócienne we wszystkich
kolor. 3 szt. 1/4 zhr. 2, 3 szt. 1/4 zhr. 1.

Serwety płócienne,
1/4 w kwadrat. 6 sztuk zhr. 1-20.

BIELIZNA DAMSKA.

6 koszul damskich
z mocnego płótna ogarn. ząbkami
zhr. 3-25, ogarn. haftem zhr. 5.

3 sztuki gorsetów nocnych
z przed. szyfonu z bogat. haftem
I. zhr. 4, II. zhr. 1-80.

Fartuszki damskie z oksfortu, kret.
sur. płótna i szyfon. 6 szt. zhr. 1-60.

Filcowe spodnice suto przyzodob.
szydełkową robotą, czerwone, po-
pielate lub drapowe 3 szt. zhr. 3.

Szale Angora na zimę
1/4 wielk. 2 zhr. 80 cent.

Kaftaniki damskie wełniane (Jersey)
we wszelkich kolorach, zgrabnie
leżące zhr. 2, II. zhr. 1-20.

Pończochy damskie na zimę
białe lub kolorowe robione na
drutach 6 par zhr. 1-50.

Ręczniki z lnian. damastu 6 sztuk z
frendzl. zhr. 1-80, ze szlak. zhr. 1-20.

Płótna lniane i Weby
1 szt. po 29 łokei.

Domowe płótno w moc. gat. (29 łok.)
1 szt. 1/4 zhr. 5-50, 1/4 zhr. 4-20.

Oksfort w najmodniejszy deseń
1 szt. (29 łokei) zhr. 4-50.

Szyfon na męską i kobiecą bieliznę
1 szt. (30 łok.) Ia zhr. 5-50, IIa zhr. 4-50.

Prosnicki barchan
1 szt. (29 łok.) biały lub czerwony
zhr. 6, niebieski lub brunat. zhr. 5.

Kanavas na poszewki
(1 sztuka 30 wiedeńskich łokei)
Ia zhr. 6, IIa zhr. 5-20.

Atlas gradl na podszewki
(1 sztuka 30 wiedeńskich łokei)
Ia zhr. 7-50, IIa zhr. 5-50.

Artykuły modne dla Pań.

! Sposobność kupna!
Zimowy Nigger Loden
na suknie damskie w najlepszym
gatunku 10 metrów zhr. 3-20.

Modne materyje w kratki i paski
60 ctm. szer. na szlafroki i ubrania
dziecinne 10 metrów zhr. 2-50.

Materje Joupan i dreidrat
we wszystkich kolorach modnych
I. zhr. 3-50, II. zhr. 2-80.

Flanela Walerja
najnow. wzory, 10 metr. zhr. 4.

Kalmuk
najnow. wzory, 10 metr. zhr. 2-70

Barchan na suknie najnowsze
wzory, kolor natur. 10 metr. zhr. 3.

Czarny Kaszmiry o podwójn.
szerok. i kolor. 10 metr. zhr. 4.

Atlas wełn. czarny o podwójn.
szerok. i kolor. 10 metr. zhr. 6-50.

Wojna europejska

najnowsza gra towarzyska
do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym
handlach.

BIURO DZIENNIKÓW

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.
przyjmuje
prenumeraty i ogłoszenia
dla wszystkich gazet całego
świata po oryginalnych cenach
redakcyjnych.

Kuracyjne winogrona feslawskie

szczepu włoskiego — poleca
handel **KAROLA BALLABANA** we Lwowie.
Łaskawe zamówienia z prowineji uskuteczniam odwrotną pocztą.

NAJLEPSZA
SZWAJCARSKA
CZOKOLADA
DOSTAWCA
JEGO KRÓLA
MOSCI KRÓLA
WTOSKIEGO
A. MAESTRANI
ST. GALLEN,
W SZWAJGARYI

Otrzymać można we wszystkich
handlach korzennych i delikatesów.

Pomieszkanie i wikt z usługą w śródmieściu w przyzwoitym domu dla pań. Bliższa wiadom. w administracji „Kurjera“.

Dwadzieścia lat
w jednym domu!
Bez wątpienia środek domowy, który tak długo w jednej rodzinie znajdował zastosowanie, musi być dobrym. Wypadek taki miał miejsce z prawdziwym kotwicznym Pain-Expellerem, na co mamy dowody. Dalszą przyczyną zaufania, jakim się środek ten cieszy, jest niezawodnie okoliczność, że wielu chorych, przeprobawszy inne zachwalane leki przeciw napowrót do doświadczanego Pain-Expelleru powróciło. Przekonali się oni przez porównanie, że Pain-Expeller w reumatyzmie, podagrze, tamaniu, a także w ząbiegniach, bólu głowy, zębów, krzyża, kolce itd. najpewniej pomaga, niż inne leki. Na składzie w aptece Dr. Richtera „pod złotym lwem“ w Pradze, Mikuláské nam. 7.

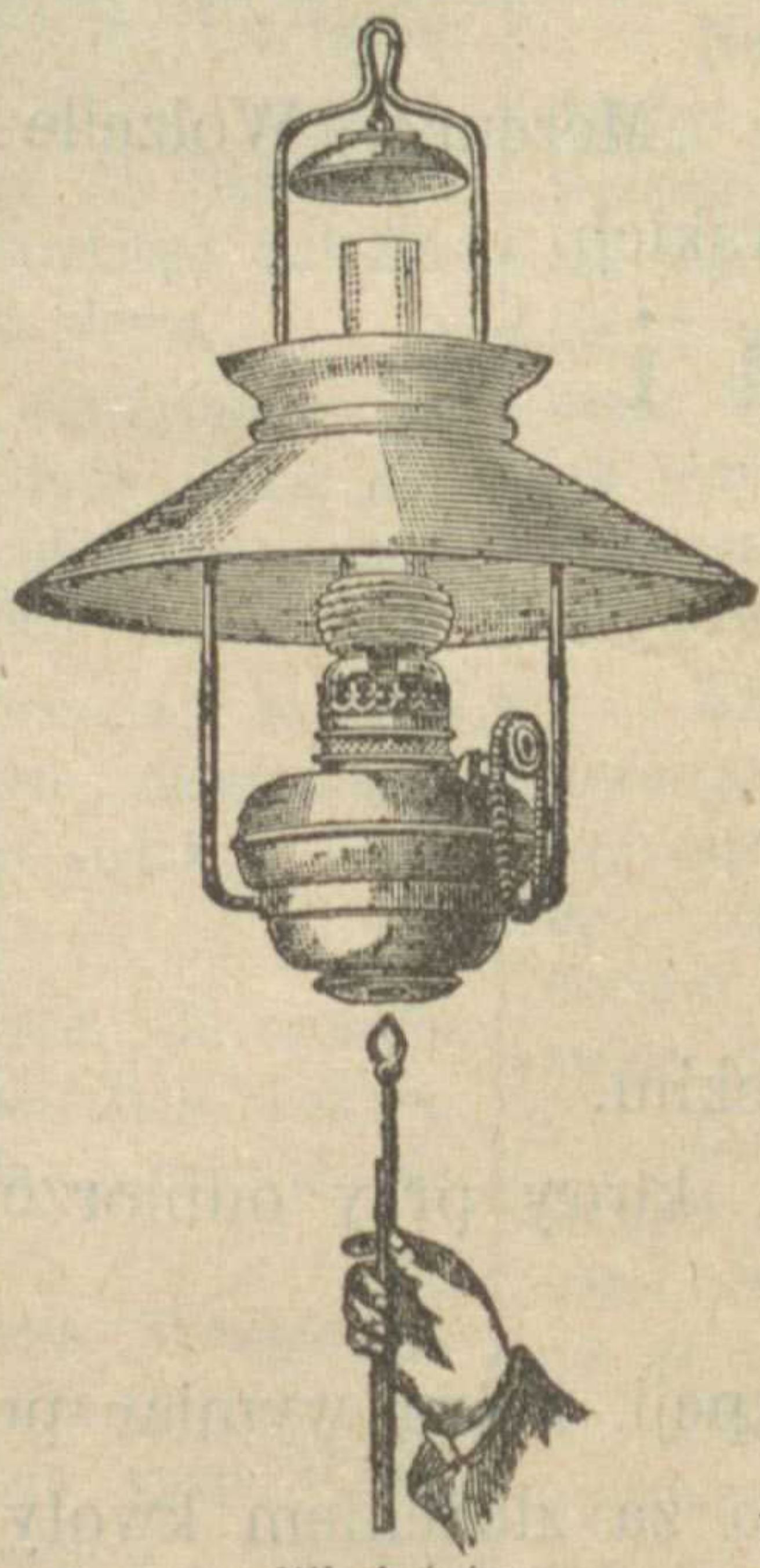
Własne składy w kraju:
w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Lwowie, Gracu, Tryeście.

R. Ditmar w Wiedniu

NAJWIĘKSZA FABRYKA LAMP W EUROPIE.
(Założona w roku 1840).

Własne składy zagranicą:
w Berlinie, Monachium, Medyolanie, Rzymie, Lyonie, Warszawie, Bombaju.

Naftowe Lampy Ditmara



Wiedeńska
Lampa błyskawiczna 30”.

R. DITMARA
Wiedeńska
lampa błyskawicz. 30”

o sile świetlnej równającej się 105 świecom.

a stwierdzonej przez fotometryczne pomiary panów:

Dra L. Webera, k. Profesora uniwersytetu w Wroclawiu,

Dra R. Benedykta, Docenta technicznej akademii w Wiedniu.

R. Ditmara wiedeńska lampa błyskawiczna zapala się, gasi i reguluje z dotu.

Słoneczne palniki 15” i 18”

wypróbowanego od dawną systemu, dla stojących, wiszących i ściennych Lamp.

Zwraca się szczególną uwagę. Miło mi podać do wiadomości, że wynalezione przezemnie w ubiegłym roku meteorowe palniki (o kulistym płomieniu), które pozyskały tak niesłychane uznanie zarówno w kraju jak zagranicą, zdołałem obecnie udoskonalić jeszcze bardziej i zwiększyć ich siłę świetlną, a obchodzenie się z nimi ułatwić, gdyż te same palniki (15”, 20”, 30”) zapalają się przez podniesienie bez zdejmowania części szklanych. (Patrz rysunek).

Illustrowane cenniki
R. Ditmara,
we Lwowie



R. DITMARA
Palniki
brylantowo-meteorowe

o kulistym płomieniu

w wielkości: 15”, 20”, 25”, 30”,
o sile świetlnej: 31 50 70 80 świec

w wielkości: 25”, 45”,
o sile świetlnej: 138 157 świec

są zastosowane do stojących, wiszących i ściennych Lamp, jak również do żyrandoli, Latarni i t. p.

WSZELKIE szklane przybory

do Lamp naftowych posiadam w najobfitszym wyborze.



Lampa na stół z palnikiem brylantowo-meteorowym.

wysyłam darmo i opłatnie.
główny skład Lamp
plac Marjacki 9.

Subskrypcja na losy Jó-Sziv.

Fundusz gwarancyjny 1,000.000 złr. nominalnych w 5% węgierskiej rencie papierowej i 50.000 złr. w. a. w gotówce.

PROSPEKT.

Węgierskie humanitarne stowarzyszenie „**JÓ-SZIV**“ (Dobre serce) emitowało z początkiem października 1888 przez najznacześniejsze budapeszteńskie instytucje pieniężne i kredytowe, pożyczkę loteryjną składającą się z 750.000 sztuk losów po 2 złr. — podzielonych na 7.500 seryj po 100 losów. Na dniu 2. października 1888 przedłożono z tego 450.000 do subskrypcji w Węgrzech, a później sprzedano 100.000 sztuk z wolnej ręki. Subskrypcji w Austrii zaniechano wtedy, ze względu na niejasność wówczas powstałych przepisów. Przez ustawę z 28. marca 1889 dopuszczono losy te do handlu w Austrii, **jeżeli zaopatrzone są stemplem austriackim.**

Przedkładamy tedy cały resztujący zapas

200.000 losów Jó-Sziv.

w ostemplowanych według przepisu sztukach do otwartej subskrypcji

Podług planu losowania następuje spłata całej pożyczki w ciągu lat 60, w którym to czasie odbędzie się 130 ciągnięć z **głównymi wygranymi o 30.000 złr., 20.000, 18.000, 15.000 i 10.000 złr.**

Wyplata wygranych następuje w piętnaście dni po ciągnięciu.

Dla zabezpieczenia całej pożyczki służy fundusz 1,000.000 złr. nominalnych w 5% papierowej rencie węgierskiej i 50.000 w gotówce, złożony w Węgierskim Zakładzie kredytowym Ziemiakim i przez tenże administrowany.

Jó-Sziv losy przyjęte są na giełdzie budapeszteńskiej i w urzędowym kursie tejże notowane.

Subskrypcja na wymienione 200.000 losów odbędzie się

dnia 2. i 3. października b. r. po kursie 4 zł. 90 ct. za sztukę

w **Wiedniu** w akcyjnym Towarzystwie kantorów wymiany „Mercur“, Wolzeile 10 i Strobelgasse 2, oraz we wszystkich większych domach bankowych i wekslarskich.

we Lwowie u p. Augusta Schellenberga i u pp. Sokala & Liliena,

w **Krakowie** u p. Alberta Mendelsburga,

w **Rzeszowie** u pp. Matznera i Holzera,

w **Stanisławowie** u p. J. Kornblüh & Kanner,

w **Tarnowie** u p. Hermana Merza,

w **Czerniowicach** w bukowińskim Zakładzie kredyt. ziemskim.

Za każdy subskrybowany los należy złożyć kaucję 1 złr. w gotówce, który przy odbiorze przeznaczonych losów będzie policzonym lub zwróconym.

Liczba subskrybowanych losów podpada w razie przekroczenia subskrypcji, której wymiar pozostawia się miejscu emisji. Przydzielone losy odebrać należy w czasie od 5. do 12. października za złożeniem kwoty należnej.

Wiedeń 21. września 1883.

Akcyjne Towarzystwo kantorów wymiany „MERCUR”

Wiedeń, Wollzeile 10 i Strobelgasse 2.

kulach świata dokonał. Zdradziecka śmierć pochwyliła aeronautę właśnie w chwili, gdy ten syt sławy i pieńdzy zamierzał powrócić do Ameryki, ażeby, przerwawszy na pewien czas swe produkcje, odpocząć nieco po trudach swego w istocie trudnego żywota. Leroux zamierzał z Rewla udać się do Petersburga na trzy występy, stamtąd zaś odplynać wprost do swej ojczyzny. Losy jednak działy inaczej. Nieboszczyk był oszczędny, wyrachowany i miał już bardzo okazały majątek. Dodajemy jeszcze, iż był przystojnym, pełnym siły i zdrowia mężczyzną. Spuszczając się z balonu spadochronem, musiał stracić przytomność z powodu zbyt szybkiego spadania i zatonął w morzu w niespełna minuty. Zwłok jego nie znaleziono.

Nuncjusz Galimberti przybył wczoraj o g. 4, po południu do Lwowa i zjechał do arcybiskupa Móraskiego. Na dworcu powitał go między innymi także prezydent miasta w stroju narodowym. Dzisiaj odbywa się uroczyste poświęcenie kościoła św. Franciszkanek przy ul. Kurkowej. Na uroczystość przybył także do Lwowa ks. arcybiskup Feliński.

Mianowania. Dyrekcja skarbu zamianowała Jana Partykiewicza i Marcego Wirskiego adjunktami głównej kasy krajowej we Lwowie.

Rada szk. kraj. zamianowała Helenę Christównę stałą nauczycielką młodszą kierującą w Marcinkowicach.

Minister rolnictwa Falkenhayn zwidził d. 25. bm. szkołę leśniczą w Bolechowie, jakoteż należące do niej muzea, ogród botaniczny, stację meteorologiczną i szkółki leśne. Potem udał się do Zakamienia, gdzie oglądał szczegółowo uszkodzenia zrządzone przez ostatnią powódź na znajdującej się tamże dużej rzeszucie i innych przyrzadach pławackowych, jakoteż szkółkę owocową i zalesienia sztuczne stromych urwisk, poczem wzduż rzeki Sukiela, gdzie również nadarzyła się sposobność oglądać znaczne uszkodzenia zrządzone przez powódź, udał się minister do Polanicy, Brzazy i Roztoku, miejscowości w pośród lasów położonej, w której śniegi od kilku dni nawet płaszczyzny dolin pokrywają.

Morderstwo. D. 20. bm. w Woli rusinowskiej, pow. Kolbuszowski, wieczorem, Herz Wolf, trudniący się handlem koni, leżał w izbie na łóżku; przez okno padł strzał i ugodził Wolfa, który zakończył życie, ale przed śmiercią wskazał Jana Puzia, włościanina, jako sprawcę morderstwa; miał to być akt zemsty prywatnej.

Wydział kraj. postanowił przedłożyć jeszcze w bieżącej sesji sejmowej projekt ustawy o pisarzach gminnych na wsi, któryby stosunki te najbardziej poprawy wymagającej instytucji, poddać mógł na przyszłość statecznej poprawie.

Przez dymnik dostał się niewiadomy sprawca na strych realności l. 34 przy ul. Janowskiej i zabrał tam kilkanaście sztuk bielizny na szkodę Julji Dobrowskiej.

W hotelu Zimmermana gdzie goście spią wspólnie za mierną opłatą, zdarzył się Janowi Bizoniowi niemiły przypadek. Spiący razem z nim jakiś młody parobczak zabrał mu spodnie i kamizelkę wraz z zegarkiem srebrnym wartości ogólnej 40 zł. i z lupem się ulotnił.

Parasolem uderzył wczoraj na ul. Skarbkowskiej Benjamin Pach terminatora piekarskiego Salomona Klarfelda i skaleczył go znacznie w głowę.

Dwadzieścia dwie posady dla weterynarzy powiatowych w Galicji zostały zatwierdzone przez najwyższą sankcję. Pierwsze trzy posady obsadzone zostaną w r. 1890, w następnych zaś dwóch latach po 9.

Rewizje domowe odbyły się wczoraj w kilku korporacjach ruskich, z jakim rezultatem niewiadomo, mianowicie w drukarni Szewczenki, w redakcji *Dila*, w „Besidzie ruskiej“ itd.

Za bezprawne wykonywanie rzemiosła aresztowano wczoraj dwóch terminatorów golarskich bez zajęcia przy koszarach Ferdynanda, gdzie zajmowali się gołeniem żołnierzy.

Podezas uroczystości poświęcenia kościoła pp. Franciszkanek przy ul. Kurkowej aresztowano na wezwanie ajenta polic. Terleckiego sławnego opoja Wład. Dylewskiego, który napastywał przechodniów i obrzucał błotem.

W teatrze dzisiaj popoł. „Trójka hultajska“, wieczorom „Marja Stuart“ 5 akt. tragedia Jul. Słowackiego z p. Ładnowskim.

J. J. Paderewski, artysta polski, znany już jako wyborny fortepianista w Niemczech i Francji, przybywa w tych dniach do Lwowa. Staraniem dyrektora Marka urządzony będzie 7. października wielki koncert Paderewskiego w teatrze hr. Skarbka. Program zajmujący

zawiera czwarty koncert c moll Saint-Saënsa na fortepian z orkiestrą, fantazję węgierską na fortepian z orkiestrą, Liszta, utwory solowe Szopena. Prócz tego dane będą dwie komedyjki.

Panna Marja Jankowska, pochodząca z Poznania, zaangażowana została na stanowisko prymadony w operze w Grönenigen, w Holandji.

Przewodnika gimnastycznego Sokół (organ Towarzystw gimnastyczn.) opuścił prasę nr. 9. z września br. Treść: Krótki rys historyczny o gimnastyce. Gimnastyka na wystawie powszechnej w Paryżu. Leczenie chorób płucnych w naszym kraju. Ćwiczenia na kółkach w miejscu (dok.) Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. Urywki higieniczne. Kronika.

„Tygodnika ilustrowanego“ nr. 351 zawiera: Od redakcji. Teraźniejszość i przeszłość, przez Józefa Keniga. Zuzanna, historia obrazu i malarza, przez Marjana Gawalewicza (ciąg dalszy.) Ze „Złotej dumy“ Józefa Bohdana Zaleskiego. Piętnastolecie Akademii umiejętności w Krakowie, przez Józefa Kallenbacha (dokończenie.) Nasi żydzi w miasteczkach i na wsiach, przez Aleksandra Rembowski (dokończenie.) Wzajemne stosunki Słowackiego i Krasieńskiego, przez Antoniego Mazanowskiego (ciąg dalszy.) Do matki (wiersz), przez Adolfa B. Edison w życiu prywatnym, przez L. B. (ciąg dalszy.) Kronika tygodniowa, przez M. Gawalewicza. Nasze ryciny. Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. Silva rerum. Odpowiedzi od redakcji. Dodatek: Tajemnica grobu, powieść M. E. Braddon: przełożona przez Marjā Faleńską (arkusz 8.) Ryciny: Orka na Podolu, rysunek oryginalny Michała hr. Tyszkiewicza. Turniej cyklistów w Warszawie, rysunek Wł. Zamarajewa. Przędza Matki Boskiej, rysunek z obrazu F. H. Lucas'a. Rysunki konkursowe: III. „Jasiek muzykant.“ Katastrofa w Antwerpij. Wystawa w Wilnie, rysunek Tadeusza hr. Rostworowskiego.

Skąd się wzięła cywilizacja, nie byłibyśmy wiedzieli, gdyby o tem nie był poinformował Niemców, zebranych na komersie uczestników niemieckiego „Schulvereinu“ w Karlsbadzie, przybyły aż z za morza pan Hans Kudlich. Stary ten czechożerca przywiózł od „swych amerykańskich wiele milionów liczących rodaków“ 1000 guldenów w podarku i miał za to arcy-patrijotyczną przemowę, w której między innymi udał mu się zwrot następujący a dla Czechów, jak w ogóle Słowian wielce pochlebny: „Niemcy przynieśli temu krajowi kulturę, oni umyli i uczesali narody wszelkiej pozabawione kultury, oni nadali im przyzwoitą szatę zewnętrzną, że mogą się teraz pokazać i dzisiaj nawet jeździć do Paryża.“ Nie zazdrościmy żadnemu narodowi, który doznał troskliwej opieki tej kultury.

Kiedy wynaleziono parasole? Dokładna data tego wynalazku jest nieznaną; przypuszczalnie stało się to w IX. wieku po Chr. W r. 802. bowiem, biskup z Tours posłał biskupowi salzburskiemu tego rodzaju przyrzad z listem: „Posyłam Jego Wielobności dach ochronny, który zasłoni Jego głowę przed deszczem.“ Musiał to być zatem wówczas nowy wynalazek, godny podziwu, kiedy posyłało go jako dygnitarski podarunek z kraju do kraju.

Na cześć barona Catty, ustępującego z komendy 5go korpusu, odbył się w Preszburgu w niedzielę wieczorem wojskowy pochód z pochodniami. Wskutek tego zebrali się wszyscy oficerowie i cała jeneracja z nowym komendantem arcyks. Fryderykiem na czele w hotelu „pod zielonym drzewem.“ W poniedziałek przed obiadem odbyło się pożegnanie oficerów; przy tej sposobności otrzymał baron Catty przepiękną kasetkę, zawierającą fotografię oficerów.

Król Karol Rumuński wyjechał z Sinaja w towarzystwie następcy tronu i ks. Ferdynanda, by odbyć zapowiadzaną już od dawna wycieczkę do Gałaczu. Zatrzyma się król w Fetesti, gdzie ma być zbudowany stały most na Dunaju. W Gałaczu i okolicy zwidzi król budujące się doki i obwarowania.

Do kasy osobowej kolei żelaznej w Keskemet wtargnęli w nocy d. 23. bm. rabusie i rozbili kasę. Nie zabrali jednak żadnych pieniędzy, ponieważ ich w sam czas wypłoszono.

Chartreuse. Następujące ciekawe wiadomości o wyrobie słynnego likieru chartreuse w opactwie Kartuzów we Francji podaje *Wędrowiec*.

Kartuzi mają w bezpośrednim sąsiedztwie głównego klasztoru ogromną fabrykę, która zajmuje kilkaset robotników. Ci zbierają zioła, z których wyrabia się wyciąg, czyszczą spirytus, kupowany w zwykłym składzie, poczem napełniają flaszki, pakują je i rozsyłają. Jeden z ojców, zarządzający gospodarstwem, dozoruje roboty, przyczem mieszanie wyskoków z roślin ze spirytusem, z zachowaniem pewnych proporcji, odbywa się potajemnie.

Przemysł ten, który zdobył sobie targi świata, sięga niedawnych czasów. Do r. 1836 ograniczano się w wielkim klasztorze Kartuzów na wyrabianiu, podług starego przepisu, z wódki oraz z korzennych roślin z góry Delfinatu (Dauphiné) napoju, który zasłynął w okolicy, jako środek leczniczy i wzmacniający.

Począwszy od owego roku, napój ten był wyrabiany w celach przemysłowych i dziś zabudowania tej fabryki stanowią niemal miasteczko. Pierwotnie wyrabiano 3 odmiany Chartreuse: zieloną, żółtą i białą. Od dwudziestu lat tej ostatniej zaniechano i fabrykuje się tylko żółta i zielona, która uchodzi za lepszą od żółtej i jest też droższa.

Wyrób tego likieru przynosi obecnie Kartuzom rocznie czystego dochodu około 2¹/₂ miliona fr. Prawie cała ta suma idzie na utrzymanie ubogich i na publiczne roboty; dla siebie zaś mniś zachowują tylko tyle, ile na ich ubogie życie klasztorne potrzeba. Szlachetne poczucie obywatelskich obowiązków i wspaniałomyślność tych zakonników, są godne podziwu. W Delfinacie nie ma prawie takiego szpitala lub domu sierót, którego by nie założyli lub nie obdarzali sownicie Kartuzi. Ale to cząstka tylko ich dobrodziejstw. Budują oni mosty, ulice publiczne, studnie, kościoły, szkoły, żywią i odziewają ubogich, wychowują sieroty. (U nas we Lwowie konwent Dominikanów, wyposażony milionowym majątkiem, był obowiązany utrzymywać małą szkółkę i zrzucił ze siebie nawet ten obowiązek przy pomocy sfer klerykalnych.) Gdy w Grenobli lub innych miejscowościach departamentu Izery zbankrutuje nie z własnej winy jaki kupiec, zwraca się do opactwa kartuziego i prawie zawsze znajduje tam ratunek. Ile razy zdarzyło się, iż urzędnicy, którzy z publicznego grosza zrobili lekkomyślny użytek i byli zagrożeni hańbą i więzieniem, zawdzięczali ocalenie hojności Kartuzów! Nic dziwnego, że wobec takich okoliczności, Kartuzi są uważani w całym Delfinacie za opatrzność i że im włos z głowy nie spadnie, chociaż departamenty, które stanowią dawną prowincję, występują w bardzo republikańskim duchu.

W czasie prześladowania klasztorów, nie odważono się robić przykrości Kartuzom. Za zniewagę wyrządzoną zakonowi, zbuntowały się cała ludność Izery. Nadto wielki klasztor Kartuzów płaci państwu rocznie około 600.000 fr. podatku od alkoholu

Seminarzysta rodzaju — żeńskiego. Podaliśmy już w telegramach wiadomość o wykluczeniu z seminarjum duchownego w Kalorsy pewnego alumna, który jak się okazało był — kobietą. Otóż *Pesti Naplo* tak opowiada ciekawą tę historję: „Kardynał Haynald siedział tymi dniami w swym wspaniałym ogrodzie, przystępnym także dla szerszej publiczności. W tem zbliża się większe towarzystwo, złożone z dam, pomiędzy niemi seminarzysta w niebieskiej sutannie, i pozdrowia z odpowiednią rewerencją kardynała. Skłonił się także i seminarzysta, zaniechał atoli pocałować kardynała w rękę. Książe kościoła przywołuje zirytowany, młodego alumna, który chce teraz złe naprawić; kardynał atoli niepozwała się całować, mierzy ostro seminarzystę i pyta się: „Kto ty jesteś?“ — „X, seminarzysta!“ była odpowiedź. — „Szczególne! z taką postawą seminarzysta!“ — „Dla czego szczególne?“ zawołała jedna z rezolutnych pańienek. Kardynał dał pannom znak, aby się oddaliły, potem porwawszy się z miejsca, oświadczył swemu otoczeniu, że ów seminarzysta jest kobietą. Kardynał miał słuszność. Na drugi dzień bowiem otrzymał pewien starszy profesor gimnazjum jezuickiego list, w którym seminarzysta jakiś prosił go o posłuchanie i wymiar sprawiedliwości. List ten był podpisany. „S. Maric, maturant i seminarzysta.“ Pater udał się do rektora, obydwa zaś ku drzwiom, aby wzbronić wstępu — seminarzyście. Za późno. Seminarzysta wchodzi w niebieskiej sutannie. Do słowa wprawdzie nie przyszło — drzwi zamknęły się co tchu za seminarzystą. Ciekawy w każdym razie seminarzysta bawił przez kilka dni u pewnej znakomitej rodziny w Kalocsy, a nikt nie przeczuwał prawdy co do jego — płci. Za tę — kaczkę, którą traktowały dzienniki wie-deńskie zupełnie na serio, a którą i my zamieściliśmy w telegramie przed kilkoma dniami, odpowiedzialności nie bierzemy. Za bardzo to przypomina ową bajkę o papieżnicy Joannie, o której się jeszcze zachował dowcipny hexametr: papa, pater, patrum, paperit, papissa, papellum. W każdym razie — *si non é vero, é buone trovato*.

Ze zjazdu lekarzy i przyrodników niemieckich w Heidelbergu, podaliśmy w jednym z ubiegłych numerów treść zajmujących dwóch odczytów (o trądzie i przenoszeniu chorób zaraźliwych za pomocą mleka); dziś komunikujemy pokrótce kilka innych szczegółów. Na uwagę zasługuje mianowicie debata nad tuberkulozą, jaka się wywiązała po wysłuchaniu odczytu

na temat „chorób suchotniczych“, wygłoszonego przez prof. Bollingera z Monachium. Zaznaczyły się przy debatach tych dwa kierunki: utrzymujących, że suchoty powstają jedynie przez zakazki zaraźliwe, że więc są natury jedynie bakterjalnej (prof. Bollinger, Heller, Benecke) i tych, co sądzą, że indywidualne odnośne powinno mieć już pewne skłonności chorobliwe, umożliwiające zarażenie się tuberkulozą. Przy sposobności tej wniósł jeden z obecnych lekarzy, aby pobudowano nowe więzienie, w którymby szczególniejszą uwagę zwrócono na nieczystości, mogące zawierać bakterje tuberkuliczne.

W sekcji dla medycyny wewnętrznej wywołał ożywioną dyskusję odczyt prof. Juergensena z Tubingi na temat „schnięcie szpiku paciierzowego“ (Tabes dorsalis), mianowicie zaś o leczeniu choroby tej metodą prof. Charcota, przez zawieszanie. Doświadczenia Juergensena nie rokują metodzie tej powodzenia, natomiast dr. Schuster, posiadający zakład leczniczy pod Akwizgranem, przytoczył 17 wypadków, gdzie kuracja tej nieszczęsnej choroby przez zawieszanie cierpiącego osobnika wypadła nader pomyślnie, jakkolwiek w połączeniu z leczeniem zapomocą jodkali i merkurjuszu. Wielu bowiem z lekarzy dzisiejszych sądzi, że schnięcie kości paciierzowej jest skutkiem innej, wielce rozszerzonej, zaraźliwej choroby. Tak samo i prof. heidelberski, głośny neurolog Erb, godził się w wywodach swoich, wbrew dawniejszym zapatrywaniom swoim pod tym względem, na leczenie choroby tej przez zawieszanie — w ten sposób, ażeby tułów podtrzymywany był pasem, dolna połowa ciała zaś wisiała bez oparcia. Wziąwszy jednak ogółem, uczestnicy zjazdu heidelberskiego dalecy są od tego, ażeby po tego rodzaju leczeniu spodziewać się skutków decydujących, w każdym razie metoda ta przyczynia się do chwilowego przynajmniej polepszenia pewnych symptomatów choroby — utrwała np. chód niepewny.

W sekcji dla chorób gardlanych warto szczególniejszą zwrócić uwagę na odczyt prof. Nykampa z Leyden, który metody dra Weigerta z Berlina, podług której suchoty płucne leczą się przez wdychanie powietrza rozgrzanego daleko ponad stan wrzący, doświadczał na zwierzętach, wkładając termometr do otwartego przewodu oddechowego. Robiąc doświadczenia te, przekonał się dr. Nykamp, że gorące powietrze nie dostaje się w pożądanym stopniu ciepła do przewodu oddechowego, lecz, że traci swe ciepło już naprzód w drodze wyparowania resp. wysuszenia błon śluzowych, przez które powietrze to przechodzi. Temperatura, w jakiej rozgrzane powietrze dostaje się do oskrzeli i płuc, nie wiele przerasta zwykłą temperaturę ciała. Wskutek tego dr. Nykamp zarzuca tę metodę. Inny, nowy sposób leczenia tuberkulozy zapomocą balsamu peruwiańskiego omawiał prof. Schnitzler z Wiednia: próby podobne robił także i Landerer w Lipsku. Doświadczenia pod tym względem nie są jeszcze zbyt liczne, w każdym razie metoda ta ma, zdaje się, przyszłość przed sobą.

Wśród rozlicznych kwestyj specjalnych, podnoszonych w sekcji chirurgicznej, zasługuje na zaznaczenie odczyt prof. Czernego z Heidelbergu o resekcjach żołądkowych i kiszkowych.

Resekcyj tych używał, jak wiadomo, nasamprzód prof. Billroth na raka żołądkowego i kiszkowego; w początku wprawdzie nie osiągnięto żadnych innych, prócz świetnych rezultatów technicznych. Nie lepiej szło i prof. Czernemu. Pomimo to przy okropnych boleściach, jakie rak ten sprawia, jedyną ulgą jest dzisiaj operacja, bez względu na to, że zwykle następuje recydywa. W jednym przypadku usunięto boleści na półtora roku, a dopiero potem okazał się rak na nowo.

W oddziale dla chorób dziecięcych dyskutowano nad sposobem karmienia dzieci. Środki karmienia bowiem stają się niejednokrotnie przyczyną chorób zaraźliwych. Inny bardzo ważny punkt co do leczenia chorób dziecięcych omawiał prof. Ranke z Monachium, mianowicie najświeższe postępy wprowadzonej przez O'Dwyera tak zwanej metody intubacyjnej przy dławcu. Metoda ta polega na tem, że w wypadkach, groźących uduszeniem, nie przecina się od razu kanału oddechowego, lecz wsuwa się rurkę metalową przez krtań aż do górnych części kanału i w odpowiedni sposób ją się utrwała. Z dyskusji wynikało, że metoda ta okazała się w wielu razach nader skuteczną.

Żydzi w adwokaturze. D. 21. bm. na posiedzeniu warszawskiego sądu okręgowego złożonego z samych Rosjan, odrzucono podania kilku młodych prawników żydów, o przyjęcie ich w poczet adwokatów.

Siostrzenica Szewcenki. Charkowskie pisma ogłosiły składkę dla sześciorga dzieci siostrzenicy Szewcenki, znajdujących się w ostatniej nędzy i do tego ślepych. Owa siostrzenica słynnego ruskiego poety jest

chłopką w gubernji charkowskiej. Rodzina jej, składająca się z 13 osób, posiada wszystkiego 3 morgi gruntu, żyje więc tylko z tego, co zarobi w okolicznych dworach. Owóż jedno z jej dzieci dostało jakiejś zaraźliwej choroby ocznej; od tego dziecka pozarażała się reszta jej dzieci i wkrótce wszystkie oślepy. Składki płyną bardzo tępo.

Uprowadzeni Beduini. Niejednokrotnie zdarzały się historie uprowadzenia, ażeby atoli kobiety były stronami uprowadzającymi, to fakt chyba wyjątkowy. Zdarzył się on jednak w Charlottenburgu, gdzie jakieś dwie eleganckie damy zwabiły dwóch przystojnych młodych Beduinów z występującej tamże karawany arabskiej i uciekły z nimi razem niewiadomo dokąd. Zarządzono pogon, która okazała się bezskuteczną. Nadobne córki nadsprejskie i synowie gorącej puszcy używają zapewno w spokoju przyjemności miłosnych.

Wystawa paryska ma być zamkniętą d. 31. października nieodwołalnie, chociaż ludność domaga się koniecznie przedłużenia. Natłok do niej istotnie prześciga wszelkie oczekiwania. W dniu powszednie bywa 150.000, a w niedziele po 300.000 placujących. Z Anglii i Ameryki przyjeżdżają towarzystwa całe po 500 i 1000 ludzi. Nawet wrogie Niemcy, przyznają zupełny tryumf cywilizacji i pracy francuskiej, wolnej od niedorzecznych zawiści politycznych i narodowościowych.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zaliczki na transporta zbożowe. Za inicjatywą dyrektora kolei Karola Ludwika urządził zakład kredytowy „Unionbank“ w Podwołoczyskach, Brodach, Sokalu, Nadbrzeziu i Lwowie, zastępstwa, mające na celu udzielanie zaliczek na transporty zboża, oddawane na stacjach kolei Karola Ludwika, celem wysłania ich do stacyj austriackich, niemieckich, francuskich i szwajcarskich. Zastępstwo banku objęła w Podwołoczyskach, Brodach, Sokalu i Nadbrzeziu firma Goldlust i Sp., zaś we Lwowie firma Joz. J. Leinkauf. Dotyczące regulamina, zawierające bliższe szczegóły i warunki co do udzielania się mających zaliczek, znajdują się we wzmiankowanych zastępstwach banku, tudzież na stacjach kolei Karola Ludwika, gdzie je każdej chwili przejrzeć można. Sądymy, że nowość tę powitają wszyscy zainteresowani z tem większym zadowoleniem, ile że i warunki są bardzo przystępne i cała z tem połączona manipulacja nader krótka, tak, iż zaliczki takie nawet i w takich stacjach kolei Karola Ludwika, gdzie nie ma zastępstw bankowych w stosunkowo bardzo krótkim czasie zrealizowane być mogą.

Targ zbożowy w Krakowie d. 24. września. (Ceny targowe za 100 kg. loco.) Pszenica: biała 8:60 do 9:15, czerwona 8:60 do 9:10, żółta 8:50 do 9:—; żyto 7:25 do 7:75; jęczmień: browarny 7:50 do 8:50, pastewny 6:75 do 7:25; owies 6:50 do 7:35; groch 8.— do 10.—. Tendencja niezmiennie stała, odbył w ogóle ulatwiony. Dowozy zaczynają się wzmacniać.

Z izby sądowej.

Lwów 28. września. (Proces o tajne stowarzyszenie.)

(Czwarty dzień rozprawy)

Przed trybunałem stoi oskarżony Bolesław Wysłouch.

Przewodniczący rozpoczyna dalsze badanie oskarżonego w sprawie listu otrzymanego od tajemniczego „Michała“ i przypisku „jeżeli będzie imię i nazwisko, niech Marja odczyta należycie“.

Oskarżony wyjaśnia po raz wtóry, iż Michał Borkowski pisywał do niego w sposób rozwlekły i nieczytelny, prosił go zatem, aby w jakiś sposób oznaczył, iż list jest ważnym, jeżeli chce, aby go uważnie przeczytał. Notatka zatem, zamieszczona pod listem jest właśnie odpowiedzią na to żądanie. Jeżeli list będzie podpisany całym imieniem i nazwiskiem, w takim razie zasługuje na pilne odczytanie. Łączy się z tem uwaga niżej zamieszczona „Niech Marja zaraz na list odpowie“.

Co do listu dołączonego do Klimaszewskiego, ten był zaklejony, posłał go przez posłańca publicznego, czy doszedł rąk adresata, nie wie.

R. Bogdany. Proszę mi powiedzieć w jaki sposób i na jakich zasadach została założona „Drukarnia polska“, której pan byłeś współnikiem, czy robotnicy mieli dostawać jakie tantjemy?

Wysłouch. Traciłem na drukarni, mogli zatem partycypować tylko w stratach. (Wesołość). Oskarżony zapytany o wyznaczenie swoich zasad,

odpowiada, że jeżeli chodzi o postulaty, broniące klas pracujących, to bezwarunkowo jest socjalistą. Oskarżony wyluszcza następnie swoje poglądy na kwestję socjalną, nie wchodzi jednak w szczegóły ze względu, że akt oskarżenia o przekonaniach, jakie on wyznaje jasno nie mówi. Zdaniem oskarż. inna droga będzie nierównie prostszą, mianowicie porównanie materiału dowodowego z aktem oskarżenia, który wyrazu „socjalizm“ używa kiedy mu to dogodnie i potrzebne ze szkodą dla prawdy.

R. Bogd. Materiał dowodowy później będzie panu przedstawiony.

Wysł. W każdym razie proszę o przedawienie mi poszlaków przeciwko mnie mających przemawiać.

Przew. okazuje mu złożony list, o który pyta, nie pozwalając go przejrzeć, czy ten może być owym listem dołączonym dla Klim. Oskarżony zaprzecza temu, gdyż tamten był inaczej złożony.

R. Bogd. wzywa Klimaszewskiego, aby wobec sprzeczności zeznań jego a Wysłoucha zeznań czy otrzymał list z podpisem „Cent“ przez pocztę czy Wysłoucha.

Klimasz. Ani tego, ani żadnego innego przez Wysł. nie otrzymałem. Jeżeli dostałem jakiś list przez posłańca, bez dopisku wskazującego na to, iż list przechodził przez ręce Wysł., toż nie mogłem wiedzieć, że on tę drogę odbył. Być może, iż otrzymałem od mojej krewnej, nie mającej zaufania do poczty, a znającej owego Michała, którego zapewne prosiła o dołączenie listu swojego. W ten sposób tłumaczę sobie dopisek, o którym mowa w akcie oskarżenia: „Oddaj ten list Klim. temu, u którego nocowałem“. Dopisek ten teraz jest mi jasnym.

R. Finkel (do Wysł.) Czy byłeś pan i dawniej w korespondencji z p. Michałem Borkowskim?

Wysł. Tak. Pisywał do mnie pod adresem Bolesław Wysłouch, w redakcji Kurjera Lwowskiego. Chodziło mu zatem o adres mój osobisty, często się bowiem zdarza, iż listy z pod zaboru adresowane do redakcyj w Galicji nie dochodzą. Borkowski pragnął zatem mieć adres mieszkania. Tak należy rozumieć przypisek „podaj adres pewny“.

S. Steb. Od kiedy pan zostajesz w stosunkach z Bol. Limanowskim?

Wysł. Od czasu założenia Przeglądu społecznego, p. Lim. zresztą jest moim dalekim krewnym.

S. Steb. Czy Lim. można uważać za socjalistę?

Wysł. Można, ale jako teoretyka.

S. Steb. Czy jest on może przedstawicielem prądów anarchicznych?

Wysł. Żadną miarą.

S. Stebel. Akt oskarżenia zarzuca właśnie panu i uważa stosunki pańskie z Milkowskim i Liman. za bardzo podejrzane. Jakie stosunki łączą pana z Milkowskim?

Wysł. Zamieścił w Przeglądzie kilka artykułów np. „O emigracji polskiej“, o „Madjarach i Kroatach“ itp.

S. Stebel. A kto jest p. Ignacy Dąbrowski?

Wysł. Jak z treści jego listu z 20. marca b. r. wynika, jasno się pokazuje, wcale go nie znam. Z odczytania tego listu będzie można wnioskować, czy można tego Ign. Dąbr. uważać za przywódcę jakiegos stronnictwa socjalistycznego. List ten dotyczy również sprawy wydawniczej.

S. Steb. Czy masz pan rozgałęzione stosunki w Warszawie?

Wysł. Nie mam.

Prokur. Proszę pana, jako człowiek młody, przed 9 laty, skończyłeś pan instytut techniczny, jesteś pan zatem inżynierem?

Wysł. Tak.

Prok. A co to był za proces, w który pan byłeś w Warszawie wmięszany?

Wysł. Było to w r. 1879.

Prokur. Czy sprawa ta miała cechę socjalistyczną?

Wysł. Bez wątpienia, iż starano się jej nadać takie pozory, ale była czysto-narodowa.

Prok. Jak długo pan byłeś uwięziony i jak uwolniony?

Wysł. Siedziałem w cytadeli warszawskiej 3 lata, uwolniony zostałem bez wyroku.

Na pytanie dalsze prokuratora, co go spowodowało do przeniesienia się do Galicji i działalności jego tutaj, odpowiada, że przeniósł się do kraju, gdzie jest konstytucja, chciał zaś po-

czątko
następ
z inny
społecz
jera L
Pa
już da
W
był za
Pr
cznego
W
rów
przez
W
pański
nia za
wsze p
raz jed
kilka
takie a
dobne
Na
stu Bo
wienia
„zarzą
czy on
cznego
powsta
treści s
tyczą z
którym
raj, tak
kowy w
do sku
gólne
Królest
szereg.
szyły k
który t
wodu p
Książki
Pieniąd
Lwowie
którego
przez b
szta tak
Pr
Lassale
W
we Lw
Pr
szura t
W
zajmow
to wolt
mimo t
góle m
dowoln
pisaneg
ruchu s
do słow
„warsza
Na
wnictwa
łóżytele
celu roz
kowski
bo jest
wiadom
„im“ it
my ze s
W liście
starania
przyjaci
jest tym
letu wo
bić pros
wcale b
dem wi
redakcj
Pr
Bork. p
skiego, r
kę i nie
tylko „J
Osk
mi dław
„Lim“
cież oba
solaść).
Na dalsz

czątkowo pracować w naciarstwie jako technik, następnie odstąpił od zamiaru i założył wspólnie z innymi „Drukarnię polską“, założył *Przegląd społeczny*, wreszcie przystąpił jako współnik do *Kurjera Lwowskiego*.

Prok. Czy p. Iwan Franko i p. Pawlik byli już dawniej współpracownikami *Kurjera*?

Wysl. P. Franko od r. 1888, p. Pawlik nie był zaś i nie jest współpracownikiem.

Prok. Ile wyszło numerów *Przeglądu społecznego* ogółem?

Wysl. Był to miesięcznik. Wyszło numerów 18.

Prok. A ile razy został *Przegląd społeczny* przez sąd skonfiskowany?

Wysl. Co do konfiskat, te za poprzednika pańskiego były rzadkie, za pańskiego urzędowania zaś bardzo częste. (Wesołość). Sąd nie zawsze potwierdzał konfiskaty. Konfiskata nastąpiła raz jedyny z powodu treści socjalistycznej, tj. za kilka wierszy w artykule „O rencie“, zresztą za takie artykuły, jak „Niepodległość Polski“ i podobne polityczne.

Na dalsze pytania prok. dotyczące treści listu Bork., w którym mowa o potrzebie wystawienia odrębnych rachunków dla przedłożenia ich „zarządom grup“, wyjaśnia znowu osk., iż dotyczy on wydawnictwa dzieł „Historja ruchu społecznego w XVIII. i XIX. wieku“, jakoteż „Historji powstania polskiego z 1863“, które wcale nie są treści socjalistycznej, słowa „zarządy grup“, dotyczą zarządu grup wydawniczych, księgarskich, którym należało rachunki przedstawić. Jak wczoraj, tak i dzisiaj wyjaśnia osk., iż w sposób spółkowy wydawnictwa dzieł tego rodzaju przychodzą do skutku, składają się na kosztą jego poszczególne grupy młodzieży; wydawnictw takich w Królestwie Polskiem może osk. przytoczyć cały szereg. Grupy te, czyli kółka wydawnicze poruszyły kwestję rachunków owemu Borkowskiemu, który też do Wysl. o to się odniósł, a to z powodu przejścia „Księgarni polskiej“ w inne ręce. Książki te drukowały się u p. J. Czaińskiego. Pieniądze dla niego (150 r.) wręczył mu we Lwowie p. Maschler, izraelita, podobno bankier, którego nie zna. Dlaczego przesłano mu pieniądze przez bank, nie wie, może to droga tańsza, zresztą tak często się praktykuje.

Prokur. Proszę pana. Program robotniczy Lassale'a, jest broszurą grubo agitacyjną?

Wysl. Bez wątplenia, ale nie skonfiskowaną, we Lwowie wyszło sześć wydań.

Prok. Owszem jest skonfiskowaną, otóż broszura ta jest bardzo socjalistyczną.

Wysl. Znowu nie tak bardzo (Wesołość). Nie zajmowałem się nią jednak wcale, choć było mi to wolno. Wydała ją księgarnia, która przecież mimo to nie jest postawioną w oskarżenie. W ogóle muszę zwrócić uwagę, iż akt oskarż. bardzo dowolnie zmieniał ustępy i wyrazy listu do mnie pisanego, i tak zam. wydawania dzieł „Historja ruchu społecznego“ jest tam „socjalistycznych“ do słowa „grup“, dodano nie wiedzieć skąd „warszawskich“ itd.

Na zapytanie prokuratora w sprawie wydawnictwa *Przyjaciela ludu*, odpowiada, że jest założycielem tego pisma i redaktorem, założył je w celu rozbudzenia samowiedzy ludu. Dlaczego Borkowski nie interesował, prosta odpowiedź, bo jest dobrym Polakiem. Dlaczego Bork. w liście wiadomym używa często liczby mnogiej „oni“, „im“ itd. nie wie, prawdopodobnie używa tej formy ze szlaska, jest to naleciałość prowincjonalna. W liście tym żąda między innymi Borkowski wystąpienia się o bilet wolnej jazdy „dla mojego przyjaciela“. Osk. nie umie wyjaśnić prokur. kto jest tym przyjacielem p. Borkowskiego, co do biletu wolnego zaś, to niemożliwością tej grzeczności zrobić proszącemu, gdyż redakcja nie rozporządza wcale biletami wolnymi jazdy i pod tym względem wielu petentów zgłaszających się o nie do redakcji zostaje zawsze zawiedzionych.

Prok. Czy nie umie pan wyjaśnić, dlaczego Bork. pisząc do pana dołącza list do Klimaszewskiego, nie posyła go wprost pocztą na politechnikę i nie adresuje „Aleksander Klimaszewski“, ale tylko „Klim.“

Osk. Wysl. Dlaczego pan prokur. nie objaśni mi dlaczego Bork. pisze zamiast Limanowski „Lim.“, a zamiast „z Dorpatu“ „z Dorp.“. Przecież obawy kompromitacji Dorpatu nie było. (Wesołość). Tłómaczę to jedynie sposobem pisania. Na dalsze pytania prokur. mianowicie o nazwisko

Maszewskiego lub Marczewskiego, odpowiada, że takiej osoby nie zna. Co do Ignacego Dąbrowskiego zaś, którego akt oskarżenia nazywa przywódcą socjalistycznym, to nie rozumie w jaki sposób oskarżenie mogło rozciągnąć wniosek z listu treści zupełnie obojętnej, dotyczącego wydawnictwa dzieł, iż Ignacy Dąbrowski jest socjalistą, tego domysleć się nie może i przypuszcza, iż oskarżenie musiało tego nieznanego zresztą obywatela, wzięść za jedno z Jarosławem Dąbrowskim, który jak wiadomo zginął podczas komuny paryskiej r. 1870.

Prok. Czy wiadomo panu, że organizacja taka o jakiej jest mowa w liście do Klimasz. istniała w Warszawie? Osk. Nie wiem o tem.

Prok. Jak więc pan sobie tłómaczy treść tego listu? Wysl. Jest ona dla mnie zupełnie obojętna.

Prok. Czy z inicjatorami wiecu akademickiego znoś się pan? Wysl. nie. Znałem się z nimi o tyle, o ile przychodzili do redakcji z zawiadomieniami o porządku dziennym obrad. Co do charakteru wiecu zresztą, muszę zauważyć, iż chyba jeden punkt uchwał może być uważany za postulat socjalistyczny tj. żądanie postawione do Izby adwokackiej i notarialnej, aby 5 godzinną pracę wynagradzali odpowiednio mecenasowie po 20 zł. O tem dowiedziałem się dopiero z uchwał wiecu, co do innych jak nadanie głosu wirylnego w sejmie rektorowi politechniki lub utworzenie fakultetu medycznego na uniwersytecie lwowskim, te chyba wcale nie mają charakteru socjalistycznego.

Na dalsze pytanie co do *Przyjaciela ludu* wyjaśnia oskarżony, iż redaguje sam to pismo, treść biletu przeto jakiegoś znalezionego u niego, mówiąca o warunkach projektowanego jakiegoś pisma i sześciu współpracownikach, nie odnosi się do niego. Współpracownikami *Przyj. ludu* są sami czytelnicy, włościanie, którzy w sprawach interesów ich dotyczących sami głos zabierają i nadsyłają korespondencje. Adres pana Nowickiego z Krakowa, znaleziony u niego, dotyczył wierszy nadesłanych redakcji, które miał autorowi odesłać. Z Kozłowskim nie miał stosunków. Artykuł ekonomiczny nadesłany do redakcji jego pióra, nie kwalifikował się do pisma codziennego, nie był też drukowany.

Dr. Lilien. Wspomniałeś pan, że Borkowski korespondował z panem z powodu przejścia „Księgarni polskiej“ w inne ręce. Kiedy się to stało.

Wysl. Pani Bartoszewiczowa sprzedała swoją księgarnię p. Pordesowi przed kilku miesiącami.

Dr. Lil. Jak do czasu ostatniego listu podpisywał p. Borkowski swoje listy, czy pełnym nazwiskiem? Oskarż. Nie, Michał lub „M.“ Dr. Lil. Zastanowiłoby zatem pana, gdybyś otrzymał list od niego podpisany imieniem i nazwiskiem? Osk. Niewątpliwie. Dr. Lilien. Jaki kierunek socjalistyczny przedstawia p. Limanowski? Oskarż. Narodowy. Dr. Lil. A jak się odnosi do „Walki klas“. Osk. Bardzo wrogo.

Dr. L. Jak się pan zapatrujesz na treść broszury „Pod pręgierzem“? Czy dzielisz pan w tej mierze poglądy p. Borkowskiego?

Osk. Całkowicie, potępiam stanowczo tę broszurę.

Dr. L. Czy T. T. Jeż jest zdaniem pańskim socjalistą? Osk. Nigdy nim nie był. Dr. L. P. Borkowski jest socjalistą? Osk. Wątpię bardzo, od kilku lat zresztą nie widziałem się z nim. Dr. L. 150 r. otrzymałeś pan przez bank, muszę panu wyjaśnić, iż droga ta jest istotnie pewniejszą i tańszą aniżeli pocztowa. Osk. Może być, sam niedawno otrzymałem własną, znacznie sumę drogą bankową.

Dr. Lilien. Wobec tego, iż akt oskarżenia wysuwa niewątpliwym wnioskiem, iż p. Wysłouch mając ściśle znajomości z pp. Zygmuntem Miłkowskim, Michałem Borkowskim i Ignacym Dąbrowskim, jest socjalistą, stawiam wniosek: Wys. trybunał raczy zaważać profesorów literatury polskiej i ekonomji społecznej na uniwersytecie lwowskim i przesłucha ich jako ekspertów na okoliczność, czy wymienieni panowie są znanymi przywódcami stronnictw socjalistycznych i czy są w literaturze jako tacy znani, co do Limanowskiego zaś, że jest znanym z zasad umiarkowanych socjalist., i że stoi na gruncie narodowym.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi ze względu, iż oskarżeni stoją pod zarzutem należenia do tajnego stowarzyszenia. Okoliczność czy to tajne stow. miało cechy socjalistyczne czy nie, jest uboczną i nie stoi w esencjonalnej styczności z ustawą. Listy od tych osób znajdujące się w aktach rzecz tłómaczą, zdaniem prokuratora najlepiej a świadectwo profesorów uniwersytetu w sprawie przekonani tych osób byłoby w procedurze karnej unikatem.

Dr. Lilien zgodziłby się na samo oparcie sądu trybunału o tę sprawę na odczytaniu listów, gdyby oskarżenie w ten sposób od początku rzecz traktowało.

Wniosek jego jest istotnie unikatem, na który musiał się zdobyć w obec tego, iż argumentacja prokuratorji jest także unikatem.

Prokurator wnosi odczytanie całego szeregu dokumentów podczas zarządzić się mającej później rozprawy tajnej, zawiadamia wreszcie trybunał, iż otrzymał dzisiaj list co prawda bezimienny ale ważnej treści, przeto musi go, lubo niechętnie, trybunałowi przedłożyć z wnioskiem odczytania go na posiedzeniu jawnem.

(Prokurator wręcza list ów przewodniczącemu, w sali poruszenie.)

Dr. Lilien stawia wniosek wypuszczenia oskarż. Wysłoucha na wolną stopę. Zdaniem dr. L. w przedmiocie tym orzekać ma jedynie trybunał, nie zaś Izba radna, której kompetencja ogranicza się jedynie na nadzorowaniu śledztwa. Motywując swój wniosek, przedstawia dr. L. szczegóły z 4ch rewizyj dokonanych u Wysłoucha, podczas których zabrano takie podejrzane przedmioty jak listy Brandesa, Miłkowskiego, prof. Benedicta, historję filozofji Spencera itp., jakoteż, iż śledztwo przeciwko jego klientowi było pierwotnie skierowane przeciwko występki o zdradę główną, następnie zaś dopiero zeszło do współudziału w tajnym stowarzyszeniu.

Wywód ten przerywa ustawicznie przewodniczący twierdząc, że nie należy on do rzeczy, wreszcie odbiera głos obrońcy, wskutek czego ten prosi o uwidocznienie tego faktu w protokole.

Następnie przewodniczący zarządza 10-minutową pauzę.

Po przerwie przewod. ogłosił uchwały trybunału co do postawionych wniosków.

Wniosek dra Liliena, ażeby zaważać profesorów uniwersytetu, mianowicie prof. ekonomii i literatury co do dania opinji o Limanowskim, Miłkowskim, Ignacym Dąbrowskim, trybunał odrzucił, ponieważ okoliczność ta nie jest większej wagi, ani rozstrzygającą — zresztą trybunał na podstawie odczytanych mających listów wyrobi sobie sam zdanie w tym kierunku.

Do wniosku prokuratora, ażeby zarządzić tajną rozprawę podczas czytania aktów dotyczących „Ligi polskiej“ i różnych odezwo policyjnych trybunał się przychylił.

Co do tej „ligi polskiej“, której statut wraz z odezwą znaleziono przy rewizji u p. Wysłoucha, wykazało śledztwo, że papiery te, przysłane z Paryża na ręce redakcji *Kurjera Lwowskiego* w r. 1887, doręczył p. Wysłouchowi do odczytania redaktor Rewakowicz. Początkowo dochodzenie sądowe tyczyło się także organizacji „ligi polskiej“ z §. 65 c kod. karnego, ale uchwałą sądu z d. 30. sierpnia br. zostało zaniechane.

Po ogłoszeniu wyżej wspomnianych uchwał przewodniczący zarządził natychmiast rozprawę tajną, salę więc i galerję opróżniono.

Na tajnej rozprawie postawił kilka wniosków dr. Lilien, w kierunku wykluczenia tajności, co do niektórych pism, szczególnie jednej kartki, w której jest uwidocznione, że p. Wysłouch chciał działać na gruncie zupełnie legalnym. Przewodniczący oświadczył, że trybunał poweźmie uchwałę nad tymi wnioskami i wskutek tego odroczył rozprawę do popołudnia.

(Popołudniowa rozprawa).

Trybunał po długiej naradzie uchwalił w myśl wniosków dr. Liliena i prokuratora, niektóre pisma odczytać na jawnem posiedzeniu, a inne na tajnem. Przewodniczący ogłosił, że co do alegatu „ad einz“, tj. odezwy dyrekcji policji lwowskiej, odczytany zostanie na jawnem posiedzeniu.

Ponieważ w tej rozprawie nie ma żadnych świadków, więc cały materiał mający być odczytanym, jest materiałem dowodowym.

Zanim przystąpiono do odczytania różnych pism, dr. Lilien, obrońca p. Wysłoucha złożył ze względu na anonimowy list, który p. prokurator rano przedłożył trybunałowi, metrykę chrztu p. Wysłoucha, jego świadectwa i metrykę ślubu, nadto dziennik francuski *Justice*, w którym znajduje się zarzut, że p. Wysłouch, jest zbyt lojalnym w obec austriackiego rządu.

Dalej złożył dr. Lilien komplet *Kurjera Lwowskiego* dla skonstatowania, że oskarżony p. Wysłouch, względnie redakcja *Kurjera Lwowskiego* wcale „nie patronizowała“ wiecu akademików, według twierdzenia aktu oskarżenia, gdyż przed odbyciem się wiecu, była tylko zwyczajna notatka o programie, następnie zupełne przedmiotowe sprawozdanie o naradach wiecu, a dopiero, gdy zaatakowano młodzież akademicką z różnych stron i pism, *Kurjer* wystąpił w obronie młodzieży. Artykuł ten pojawił się 4 w 5 dni po wiecu.

W końcu zażądał p. obrońca Wysłoucha

skonstruowania, że w notatkach przy rewizji u niego zabranych jest stanowczo zaznaczone, że akcja jego programu, „Ligi polskiej“ i wydawnictw, była wyraźnie uwidoczniła, że ma być prowadzoną na tle obowiązujących ustaw konstytucyjnych.

Trybunał przyjąwszy wszystko to do wiadomości, zarządził odczytanie różnych pism.

Na żądanie obrońcy p. Lilięna prośbę Wysł. o pozwolenie odczytania znalezionej u niego luźnej notatki, nazwanej w akcie osk. wrogą istniejącemu porządkowi takowa została odczytana. Treść jej jest mniej więcej następująca:

Celem: Uświadomienie ludu o prawach obywatelskich zagwarantowanych konstytucją.

Skierowanie go do ich wykonywania.

Walka z nadużyciami pryw. i rządowymi.

Kształcenie ludu i wprowadzenie go jako czynnika do życia politycznego.

Między środkami: Założenie Tow. krajoznawczego dla wszechstronnego zbadania gruntu, na którym się ma działać.

Akcja zapomocą wszelkich środków konstytucyj zagwarantowanych.

Dr. Stebelski z powodu tej notatki zadawał p. Wysłouchowi luźne pytania, a mianowicie: Kiedy ona była pisana, jakie miała znaczenie — czy odnosiła się do wydawnictw *Przyjaciela ludu* itd.

P. Wysłouch obszernie wyjaśniał, że notatka ta była przed dwoma laty „od ręki“ rzucona na papier, że od dawna myślał nad utworzeniem pisma ludowego w myśl tego programu i nareszcie istotnie wydaje *Przyjaciela ludu*, który jednak przeważnie jest redagowany przez samych włościan, gdyż w znacznej części redakcja umieszcza nadesłane listy przez włościan.

Dalej odczytano protokoły rewizji u Klimaszewskiego, Kozłowskiego, Wysłoucha w *Kurj. lwow.* Przy wszystkich tych rewizjach zabierano, co pod ręką było, a odczytanie spisów wywoływało częstą wesołość między słuchaczami, zdradzał on bowiem nieznaną rzecz rewidującego.

Odczytano listy Kozłowskiego do Arciszewskiego, w którym polemizuje Kl. z byłym kolegą na punkcie wiecu lwowskiego; w liście tym Arciszewski kpił, w polemice tej, dowodził Klim., że młodzież lwowska pracuje, podczas gdy wiedeńska próżnuje.

Prokurator w pytaniach do Koz. wyjawiał, że w tych pracach i próżnowaniu dopatrywał, że mowa tam jest o działaniu socjalistycznym.

W protokole rewizji w *Kurj. lwow.* skonstatawał radca Duniewicz, że nic nie znaleziono prócz statutu stowarzyszenia demokratycznego polsko-ruskiego, który był w *Kurj.* drukowanym.

U p. Wysłoucha znaleziono projekt statutu „Ligi polskiej“ odezwy tejże i rzeczy treści obojętnej.

Zresztą p. prokurator rzekł się odczytania różnych pism i listów znalezionych u Wysłoucha

Protokół rewizji u p. Jelskiego wykazuje, że znaleziono u niego biblioteczkę ludową, list Zborowskiego z Genewy w sprawie portretu Kościuszki i kilka numerów różnych pism niezakazanych.

U Wilczewskiego znaleziono jedynie list z Nowogrodu, który wydał się prokuratorowi podejrzanym. Oskarżony wyjaśnia i udowadnia, że chodziło o składkę na biednego ucznia we Lwowie.

Rewizja u Homulickiego skonfiskowała „Poezję Szewczeni“, kilka listów obojętnej natury, bilety wizytowe, jakiś spis osób, papier listowy.

Najciekawsze było odczytanie odezwy ck. dyrekcji policji lwowskiej, w której donosi prokurator o „partji przewrotu“, istniejącej w Warszawie, o działaniu oskarżonych. Odczytana ta odezwa wywołała protest ze strony p. Klimaszewskiego, który zaprzeczył, aby jakiegokolwiek posiedzenie odbyło się na „bloniach janowskich“, gdyż nawet nie wie, gdzie one leżą, jakoteż zaprotestował, ażeby kiedykolwiek Kasperek brał udział w naradach o czem w odezwie jest wspomnianem.

P. Wysłouch podniósł, że w akcie oskarżenia znajduje się wzmianka, że w kalendarzyku Klim. na dniu 3. czerwca znajduje się zapisane „Red“, co według prokuratorji ma oznaczać redakcję *Kurjera*, tymczasem w dniu tym był chorym.

Dr. Lilien stawia wniosek, ażeby na tę okoliczność zaważać świadków.

Prokurator sprzeciwia się, ponieważ rzeczoznawcy orzekli, że notatka ma znaczyć „Rad“,

przeto uważa tę okoliczność za obojętną.

Na żądanie przewodniczącego p. Wysłouch podyktował spis świadków na powołaną okoliczność.

W końcu odczytano na żądanie dra Jekiesza rezolucje uchwalone na wiecu socjalistów w Hainfeld w obecności komisarza rządowego.

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do dzisiaj na godz. 10 rano.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Petersburg 28. września. W najbliższym czasie nastąpią dalsze zmiany w organizacji ziemstw, ograniczające ich autonomję; car potwierdził odnośny projekt.

Journal de St. Petersb. oświadcza, iż rzekomy telegram brukselskiej *Indép. Belge* o wybuchu dynamitowym na stacji kolejowej w Peterhofie jest prostym wymysłem.

Sofja 28. września. Zwłoki Stojanowa sprowadzono wczoraj po południu i przy nadzwyczajnym udziale publiczności przewieziono je do katedry, skąd będą przewiezione do Ruszczuku.

Budapeszt 28. września. Artyście teatru ludowego Nemethowi, który na wczorajszym przedstawieniu robił aluzje do awantury z chorągwiemi czarno-żółtymi, wytoczono proces karny.

Belgrad 28. września. W Giepie koło Wrani liberalni wyborcy strzałami rewolwerowymi zranili wybranego posła radykała.

Paryż 28. września. Ferry nie będzie przy uzupełniających wyborach kandydował i ma być zamianowy jen. gubernatorem w Tonkinie.

NADESLANE.

Dnia 2. i 3. października odbędzie się
Subskrypcja
na najtańsze Losy węgierskie
JO-SZIV

po złr. 4-90

Rocznie trzy ciągnięcia, najbliższe 15. października br.

Główna wygrana złr. 30.000 w. a.

Zgłoszenia do subskrypcji przyjmuje

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“.
Prenumerata caloroczna złr. 1-80 na prowincji.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia pocztmistrzów, poczt ekspedjentów i poczt ekspedytorów Galicji, Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego, odbędzie się 26. października br. we Lwowie w sali hotelu Langa o godz. 10 przed połudn. na które mam zaszczyt zaprosić PT. kolegów 26. października br. odbędzie wydział posiedzenie i szkcontro rachunków.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie Wydziału z calorocznej czynności. 3) Sprawozdanie komisji skontrolującej czynności. 4) Sprawozdanie kasowe i wybór komisji do sprawdzenia rachunków ra r. 1888. 5) Ułożenie budżetu na r. 1889. 6) Wnioski pojedynczych członków. 7) Wybór prezesa i 6 wydziałowych.

Aby umożliwić przybycie wszystkim PT. kolegom na walne zgromadzenie, poczyniłem u zarządów kolejowych odpowiednie kroki, i jakkolwiek dotychczas jeszcze odpowiedzi nie otrzymałem, mniemam, że jak rok rocznie tak i tego roku zniżenie dla członków, udających się na walne zgromadzenie uzyskam. Upraszam przeto uprzejmie PT. koleków, którzy na walne zgromadzenie do Lwowa przybyć zamysłają, o wczesne zawiadomienie, jak również o podanie stacji kolejowej, na której wsiadać będą.

Zapraszając do jak najliczniejszego wzięcia udziału w posiedzeniu PT. kolegów, zaznaczam, iż ze względu na obrady, jakie nad związkiem pensyjnym toczyć się będą i ostateczne powzięcie uchwał o tej tak dla nas ważnej instytucji skłonią szanownych kolegów do licznego zjazdu.

Kompetenci PT. pocztmistrze, poczt ekspedjenci i poczt ekspedytorowie, którzy nie z własnej winy podupadli a reflektują na otrzymanie zapomogi z funduszu Towarzystwa, mają wnieść podanie udowodniające ich niedolę, poświadczone przez dwóch sąsiadów ck. pocztmistrzów lub inne wiarogodne osoby do wydziału Stowa-

rzyszenia pocztmistrzów galicyjskich w Rohatynie najdalej do 15. października br.

Wnioski jakiego PT. członkowie na walnem zgromadzeniu stawiać zechcieli, proszę do 8. października br. do Rohatyna, później do Lwowa pod moim adresem nadesłać.

Rohatyn 26. września 1889. Kowalewski prezes.

Subskrypcja na losy Jo-sziv. W dniach 2. i 3. października odbędzie się publiczna subskrypcja na 200.000 sztuk losów Jo-sziv po kursie 4.90 złr. za sztukę. Subskrybować można w kantorze wymiany i domu bankowym „Mercur“ Wiedeń, Wollzeile 10, tudzież prawie we wszystkich domach bankowych i kantorach wymiany w Wiedniu i na prowincji. Przy subskrypcji składa się z góry złr. 1 za sztukę, a zamówione losy odbiera się między 5. a 15. października. Subskrybowane obecnie losy Jo-sziv w ilości 200.000 sztuk są resztą z całej emisji wynoszącej 750.000 sztuk. Dalszej emisji nie będzie. Plan gry losów Jo-sziv daje 130 ciągnięć z wygranami po złr. 30.000, 20.000, 18.500, 15.000, 10.000. Wypłatę wygranych i zwrot za losy poręcza kapitał w nominalnej wartości złr. 1.100.000 w 5 pret. rencie węgierskiej pap. i złr. 50.000 w gotówiźnie złożonych w węgierskim zakładzie kredytowym ziemskim. Wyplata wygranych w 14 dni po ciągnięciu. Losy Jo-sziv są dopuszczone na Budapeszteńską giełdę i tamże w urzędowej cenie notowane.

Okulista

Dr. B. GESANG

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka przy ulicy Trzeciego Maja (Majerowskiej) liczba 7 i ordynuje od 10—12 i od 3—5.

Powiększenia fotograficzne
z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa
Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 15

Konsorcjum kapitalistów we Lwowie udziela zaliczki za wynagrodzenia propinacyjne i eskontuje takowe w całości pod umiarkowanymi warunkami bankowymi. Bliższych wiadomości udziela interesantom doradca prawni, adwokat Dr. Emil Byk we Lwowie.

Po powrocie ordynuję ul. Kaźmierzowska 26. obok apteki Wnego Krzyżanowskiego. Leczę zapomocą mięsienia (massage).

Dr. Bett Maksymilian.

Dr. Antoniego Roickiego
(Dr. A. Berger).

zupełnie nowe, przerobione wydanie czwarte r. 1889 z rycinami pt. „Poradnik w chorobach płciowych“ jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct. Pocztą wraz z opakowaniem wynosi 1 zł. 50 ct.

Uwaga: Poradnik dla kobiet wraz z portretem autora 50 ct., pod opaską 60 ct.

Ordynacja domowa od 3—5.

Lwów, ulica Karola Ludwika 7.

Dnia 2. i 3. października odbędzie się
Subskrypcja
na najtańsze Losy węgierskie
JO-SZIV

po złr. 4-90

Rocznie trzy ciągnięcia

Główna wygrana złr. 30.000 w. a.

Zgłoszenia do subskrypcji przyjmują już obecnie

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Ksawery Budkowski

rozpocznie lekcje tańców pierwszego października Rynek I. 12.

Do numeru dzisiejszego załącza się Katalog księgarńi H. Altenberga.

Przerabia się ze starych na najnowsze systemy broni.

Mam z z pi o rozni równie muję t kowe w w rata s mniejz P. T. H

DROBNE OGŁOSZENIA.



Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

200.000 zł.
do wygrania
już dnia 1. Października b. r.
Promesa na Los miasta Wiednia
tylko za 3 zlr. 50 ct.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki 1. 1.
Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast, a na żądanie za zaliczką pocztową.

Kto zna Przybylskiego, ten z pewnością przyjdzie po wędliny do niego. Smaczne i zdrowe wędliny, najtaniej w składzie wędlin Przybylskiego, ulica Krakowska 3. obok handlu Wgo Justjana. Na prowincję wysyłam odwrotną pocztą. Funt szynki tylko 80 ct. 1250

Płótna korczyńskie czysto lniane Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu, mogące służyć także doskonale na wyprawy, gdyż są równie piękne jak weby zagraniczne, a o wiele tańsze od nich, oraz bielizna stołowa, płótno z juty (po 16 centów metr.), kolorowe krajowe wyroby bawełniane, koronki z nici lnianych i różne wyroby pończoszkowe znajdują się w sklepie Towarzystwa przy placu Marjańskim 1. 1. (Hotel Żorża, od głównego frontu.)

C. k. emerytowany urzędnik poszukuje umieszczenia jako zawiadowca domu, w razie potrzeby za kaucją. Bliższa wiadomość administracja Kurjera Lwowskiego. 1286

Posiadający zbiory „Bluszcza“ choćby niekompletne z 1884, 1885, 1886 zechce się zgłosić do adm. Kurjera. 1293

Pani Jzydora z Ostrowskich Grzybińska znana zaszczytnie nauczycielka śpiewu rozpoczyna z początkiem października kurs nauki śpiewu w swym mieszkaniu przy ulicy Trzebiego Maja 1. 2. 1294

Fortepian dobry do sprzedania. Zgłosić się można do WP. Veltze, ulica Koralmicka 6. 1295

Słuchacz kursów farmaceutycznych poszukuje popołudniowego zajęcia we Lwowie. Łaskawe oferty pod: Apteka w Brzesku. 1296

Po przystępnych cenach i w najlepszych jakościach poleca Józef ROHSEK (handel korzenny, róg ulicy Brajerowskiej naprzeciw sądu del. miejsk.) swoje towary kolonialne, jako też wina, porter, kawior astrach., runy, czekolady etc. niemniej swój **pokój do śniadań**, w którym podawane bywają przekąski zimne i gorące. Piwo pilzeńskie na szklanki i fiaski z browaru akeyjnego, uznano dotychczas we Lwowie i wszędzie jako najlepszy. Temperatura zawsze odpowiednia. 1175

Dostarcza nauczycieli, nauczycielek, rzemieślników, ekonomów, służbę leśną i ogrodową, pokojową, stajenną, załatwia kupno i sprzedaż majątków i kamienie, wydzierżawienie folwarków, wizy paszportów, koncesjonowane biuro wywiadowcze od r. 1870, Józefa Birklego, Lwów, Rynek 25 na dole. Otwarte od 3. rano do 8. wieczór. Zamówienia na prowincji uskuteczniamy natychmiast. Odpowiedź franko. 1125

Chłopiec z ukończoną czwartą klasą normalną zostanie przyjętym do nauki introligatorskiej w zakładzie Klemensa Fedunia ulica Akademicka 8. we Lwowie.

Ogrodnik z dobrymi rekomendacjami poszukuje posadę. Biuro Mittiga Sykstuska 2. 1301

Uczeń z ukończoną z dobrym postępem 6. klasą gimnazjalną z dobrego domu i z bardzo dobrem wychowaniem poszukuje lekcji w zamian za wolne mieszkanie. Łaskawe oferty należy zgłaszać przy ulicy Zyblikiewicza nr. 16. II. piętro. 1302

Agent miejscowy z prowizją znajduje umieszczenie zaraz. Zgłoszenia przyjmuje F. Niżałowski Lwów Hotel Żorża. 1304

Na sprzedaż 55 mrg. gruntu pszennego w jednym kawałku przy drodze krajowej Kołomyjsko-Obertyńskiej około 1 1/2 kilometra od miasta Kołomyi. Grunt jest obsiany żytem. Zgłosić się do właściciela folwarku Stasin w Piadykach poczta Kołomyja. 1304

Poszukuje się nauczycielki na wieś do przygotowania panielki do 7. klasy, chłopczyka jednego do 1. kl. gimn. i jednego do 3. kl. normalnej. Wynagrodzenie 15 zlr. miesięcznie i całe utrzymanie. Zgłosić się z nadesłaniem odpisu świadectw do właściciela folwarku Stasin w Piadykach poczta „Kołomyja“. Zgłoszenia nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi 1305

Handel wiktuałów, urządzenie sklepowe i dubeltówkę tanio przedam Zielona 26. 1289

Przeciw kaszlowi lub chrypiec poleca Szanownej P. T. Publiczności od roku 1874 istniejąca
FABRYKA
cukrów i pierników
Franciszka Staffa
we Lwowie ul. Skarbkowska 1. 11.
własnego wyrobu
cukierki szlachowe i słodowe, lodowaty cukier biały i żółty
pół kilogr. 40 cent.

Pokój do śniadań Józefa Danielewicza ulica Krakowska 1. 6. poleca P. T. Publiczności tygodniowy spis potraw: Niedziela, flaczki i kofuny litewskie. Piwo tęczynskie. Poniedziałek. Kiełbasa w cieście. Wtorek. Gorąca szynka z chrzanem. Środa. Moskiewski pieróg. Czwartek. Flaczki warszawskie z kiszka. Piątek. Szczupak po żydowski i lin w galarecie. Sobota. Kapuśniaczka na gorąco. Codziennie od godziny 4. rano do 11. wieczór świeży barszcz polski, gorące i zimne przekąski, jak również potrawy z kuchni. Piwo okocimskie, wina węgierskie austriackie, oraz wszelkie gatunki wódek i likierów.

Słuchacz IV. r. praw, który pracował przez 1 1/2 roku w kancelarii notarialnej (na prowincji) poszukuje zajęcia u notariusza. Łaskawe zgłoszenia pod literą D. Z. w administr. 1306

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego. 1288

Uczeń IV. klasy gimnazjalnej poszukuje lekcji prywatnej na prowincji. Oferty: L. P. poste rest. Lwów.

Kupię maszynę nożną Singera małą używaną, proszę się zgłosić do pracowni haftu i szycia maszynowego Mittig ulica Akademicka Hotel Żorża. 1308

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, pokoje z przynależnościami. Pomieszkawia kawalerskie. Pokój i kuchnię, stajnię, wozownię wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 978

Dwa pokoje kawalerskie, frontowe umeblowane z usługą, możebnie z wiktem zaraz ulica Strzelecka 3. dozorca wskaże. 1283

Bardzo eleganckie pomieszkawie do wynajęcia po 4 pokoje, kuchnia i spiżarnia na I-szem i II-giem piętrze przy ulicy bocznej Zimorowicza 1. 9. 1254

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro nycza, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia.

Sklep przy ulicy Akademickiej 1. 8. zaraz do najęcia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w składzie płóciennym plac Marjański (Hotel Żorża). 1279

Kawalerski pokój za 8 zł. miesięcznie. Ulica Zamojskiego, nr. I. piętro I. 1272

Pomieszkawie umeblowane z wiktem i usługą jest zaraz do wynajęcia ulica Ochronek 1. 8. 1290

4 pokoje z kuchnią zaraz Sobieskiego 34. II piętro. 1292

Pokój umeblowany z osobnym wychodem w parterze Chorążczyzna 1. 16. zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość u odźwiernego. 1300

Korespondencje prywatne.

Wdowa młoda, wykształcona, z majątkiem wystarczającym na utrzymanie domu chce wyjść za artystę lub literata. Poste restante „Błękitna“.

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownią swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego 1. 8.

PRACOWNIA RUSZNIKARSKA
Szadkowski i Kopczyński
we Lwowie
plac Bernardyński liczba 1.

wyrabiamy broń myśliwską w następujących systemach: Lesfiszówki, Iglisówki (syst. Teschner.) z kurkami, Trzylufki syst. Lancaster z trzema cynglami, z kurkiem lamany na bok lub też na dół. Lancasterówi wszelkich systemów jakoteż Lancasterówi według angielskiego najnowszego wzoru. Łoża (kolby) najakuratniej według miary przykładowej. Łaskawe zamówienia, jakoteż i reperacje z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Już wyszedł
KALENDARZ
HUMORYSTYCZNY
ŚMIGUSA

na rok 1890
i jest do nabycia w „Drukarni Polskiej“ we Lwowie, ulica Sobieskiego 1. 28.
i we wszystkich księgarniach.
Cena 50 centów.

Uwiedomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność, że przeniosłem moją
Pracownię kuśnierską
z pierwsz. piętra do parteru pod 1. 16 w Rynku (naprzeciw głównej bramy ratuszowej).

Dla wygody i potrzeby Szan. P. T. Publiczności, postarałem się o rozmaite futra gotowe dla dam i mężczyzn, zarekawki, koźnierzyki, również skórki różnego gatunku na sztuki, w największym wyborze, przyjmuję też wszelkie roboty w zakresie kuśnierski wchodzące i wykonuję takowe w najkrótszym czasie
i po najumiarkowańszych cenach.
Daję także dla Szan. P. T. Publiczności futra na spłacenia w ratach miesięcznych i przyjmuję takowe do przełowania. Spodziewając się, że przy doborowym towarze sprzedawanym z najmniejszym zyskiem i dziękując za dotychczasowe łaskawe względy Szan. P. T. Publiczności upraszam uprzejmie o takowe i nadal i kreślę z głębokim szacunkiem
Samuel Waldman,
Rynek liczba 16.

Elegancki jednokonna ekwipaż do sprzedania. Bliższa informacja u odźwiernego Brajerowska 10. 1134

Bryndzę węgierską, jesienną, bardzo delikatną w smaku; Sery: Ementalski, Groyer, Roquefort, Limburgski, Eidamer, Romadour, Imperial, Ziółowy poleca Albert Szkowron Lwów, plac Marjański 1. 7. 1206

BARDOZO WAŻNE! Pierwszy specjalny Zakład odnawiania, czyszczenia, prania i przerabiania ubiorów męzkich, przyjmuje zamówienia na suknie nowe ZYGMUNT STRUSZKIEWICZ plac Bernardyński 1. 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego. 1213

„Hotel Garnie“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.
Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Słonina i smalec 1/2 kilo 36 ct. masło świeże niesolone 52 ct., wyborna bryndza węgierska 32 ct., chleb żytni wiejski bochenek 16, 18 ct. poleca handel Henryka Mayera Lwów róg ulicy Lyczakowskiej. 1157

Futra, oberroki, bundy, meble, strzelby i wszelką odzież zakupuje zakład Jaszczyszyna Teatr. 1241

Handel produktów wiejskich Stanisławy Pesel Halicka 15. poleca masło kuchenne i deserowe codziennie świeży czysty żytni chleb wiejski, ceny najniższe 1078

Kasy ogniotrwałe!
Simon Degen 17. Jagiellońska.

Wikt domowy poleca mleczarnia przy ulicy Akademickiej 25. 1226

Handel W. Kozłowskiego, ulica Grodecka 1. 79/c. poleca swój pokój do śniadań zaopatrzony w smaczne gorące i zimne przekąski. Piwo na szklanki, oraz wina z królewsko-węgierskiej wzorowej centralnej piwnicy. 1250

Główna sprzedaż piwa Krasieżyńskiego. Ossolińskich 11, róg Lyczakowskiej, 10 butelek 1 zlr. 1259

Na cytrze, fortepian zapisywać się można codziennie w szkole Mańkowskiego. Koralmicka 8. 1263

Mleczarnia narodowa przy ul. Sykstuskiej 29. poszukuje dostawcy nabiału i masła. 1261

Na sprzedaż „cukiernia“, zaopatrzona w eleganckie sprzęty. Chęć mającej kupna raczy się zgłosić do pana Feliksa Naganowskiego w Tarnopolu. 1281

Maszynista z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Adres: K. M. Sołotwina. 1282

Kto z kapitałem 5—6000 zlr. do zyskowego interesu z maszynami jako wspólnik przystąpić chce, zechce się pod adresem K. 6000 post. rest. Lwów, z podaniem dotychczasowego zajęcia i wieku, zgłosić. Bezimiennych zgłoszeń nie uwzględnia się. 1111

Wdowy lub panny najwięcej trzydziści lat liczącej, przyjemnej i ujmującej powierzchowności poszukuje młody wdowiec do towarzystwa, wychowania dzieci i zajęć domowych. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii pod literami A. B. w Kurjerze. 1298

Od więcej jak 50ciu lat
skutkiem wypróbowane i ogólnie ulubione artykuły toaletowe do

Pielęgnowanie skóry

jako:

Eau de Lys de Lohse,

jedyny środek ochronny przeciw opaleniu, usuwa pewnie wszelkie nieczystości skóry, żółte plamy, pryszcze, czerwonosc, czyni twarz, szyję, ramiona i ręce białe, nadaje cerze zdrowe, młodociane wejrzenie. W oryginalnych flakonach z po-
uzyciem nżyca.

Lohse'go mydło z mleka liliowego

z powodu swej czystości i łagodności, najlepsze mydło toale-
towe, które z powodu wielkiej zawartości tłuszczu u-
trzymuje skórę giętką i miękką.

Lohse'go pudr liliowy,

na dzień i wieczór, nader delikatny, przyzeczny i niewi-
doczny na skórze, podobniejszy do aksamitu od wszelkich
istniejących pudrów, biały lub różowy dla blondynek, żółty
dla brunetek.

Gustaw Lohse, 46 Jäger-Strasse Berlin

nadworny fabrykant perfumerji.

Do nabycia we wszystkich handlach perfumerji i galanteryjnych.

Ważne dla

Matek!

Mleko matczyne zastępuje zupełnie w Wiedniu używana już ogólnie i ulubiona

I. Wiedeńska Mączka pożywcza dla dzieci

Franciszka Giacomelli (Wiedeń)

Właściciela ck. austriackiego i król. włoskiego przywileju i wielkiego
srebrnego medalu,

wyrobianej z sterylizow. mleka niezbiieranego i pożywnych sub-
stancji tworzących kości i krew, ułatwia żabkowanie, zastępuje zu-
pełnie mleko matczyne, jest tak samo lekko strawną, dlatego na wszy-
stkich klinikach od dłuższego czasu ogólnie używana i polecana przez naj-
doświadczeńszych lekarzy. Cena tego preparatu, wyszczególniającego
się swą pożywnością przed wszystkimi innymi środkami pożywczymi dla
dzieci i rekonwalescentów, jest tak niska, że każdemu umożliwia użycie.
Cena wielkiej puszkii 80 ct., małej 40 ct. z pouczeniem użycia.

Otrzymać można: u apt. Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera,
apt. Arnolda Rappaporta, Karola Bayera ul. Krakowska, Karola Bałłaba-
na ul. Halicka, we Lwowie; apt. Romana Jakubowskiego w Nowym Sa-
czu; apt. Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gärtnera w Stryju; apt.
Stanisława Pawłowskiego w Tarnowie; apt. A. Beila w Stanisławowie.
Apt. Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu; apt. Karola Marescha, Broni-
sława Żuławskiego w Samborze; apt. Romualda Palcha i A. Prusaka w Ja-
śle; apt. Edwarda Stenzla w Kołomyi; apt. Władysława Nahlka i M.
Kruza w Przemyślu; A. Dżuganowskiego w Sanoku.

Prawdziwa niesfałszowana

Mączka owsiana i Wyciąg jęczmienia

do sporządzania posiłnych zup dla każdego gospodarstwa domowego, lekko
strawne i bardzo pożywe. Prócz bardzo szybkiego przygotowania cena jest
tak niska, że w żadnej rodzinie nie powinny brakować. Mączka owsiana
1 pudełko na próbę 12 ct., wielkie pudełko 40 ct., ulubiony Wyciąg jęcz-
mienia pudełko na próbę 10 ct., wielkie pudełko 30 ct.

Otrzymać można: u apt. Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera,
apt. Arnolda Rappaporta, Karola Bayera ul. Krakowska, Karola Bałłaba-
na ul. Halicka we Lwowie; apt. Romana Jakubowskiego w Nowym Sa-
czu; apt. Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gärtnera w Stryju; apt.
Stanisława Pawłowskiego w Tarnowie; apt. A. Beila w Stanisławowie;
apt. Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu; apt. Karola Marescha, Broni-
sława Żuławskiego w Samborze; apt. Romualda Palcha i A. Prusaka w Ja-
śle; apt. Edwarda Stenzla w Kołomyi; apt. Władysława Nahlka i M.
Kruza w Przemyślu; A. Dżuganowskiego w Sanoku.

TOWARZYSTWO POWROŹNICZE

w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjono-
wane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie
poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, gurty do wybijania wózków,
chodniki na korytarze itp. w najlepszej jakości po ce-
nach umiarkowanych.

Wskutek powrotu stypendysty naszego posłanego kosztem Wy-
sokiego Wydziału krajowego z fabryk powroźniczych w Pöchlarn
i Wiedniu, jesteśmy w możności najzdobniejszej nawet, a dotąd
w kraju nie wyrobiane, artykuły powroźnicze jako: sieci do po-
lowania, na konie, załubnie, szpagaty kolorowe aptekarskie, węże do
sikawek, torebki myśliwskie, nakrycia salonowe na stół, hamaki
bez guzów itp. po cenach umiarkowanych dostarczać.

— Cenniki na żądanie darmo i oplatnie. —

Dyrekcja:

Ks. Leon Pastor.

Marceli Świechowski.



KAKAO

(odtłuszczone proszkowane, które
na podstawie rozbioru chemiczne-
go, dokonanego przez W-go prof.
D-ra Olszewskiego w Krakowie,
Światne Towarzystwo lekarskie kra-
kowskie oceniło i poleciło jako
przetwór dietetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady
przy ulicy Kopernika 1. 3.

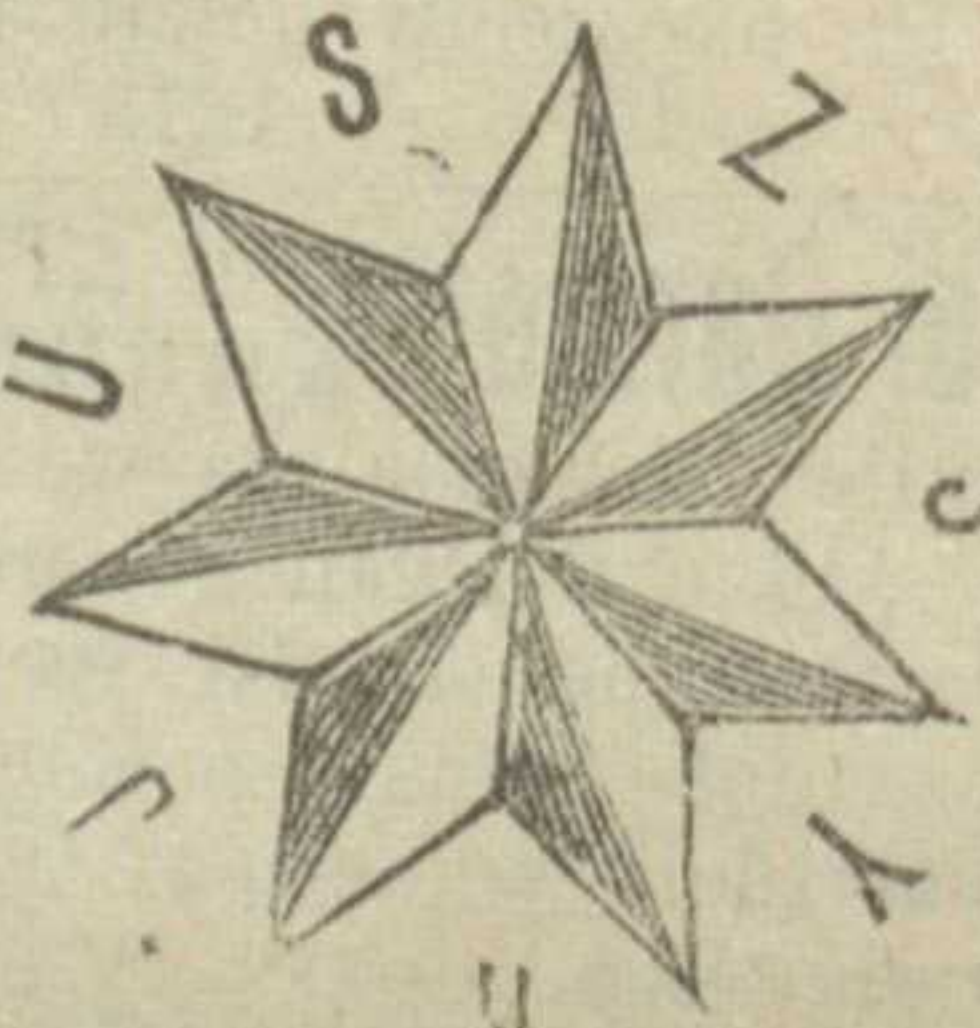
Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych 3 zlr. 20 cent.

Kakao to pozostaje pod ścisłą
kontrolą komisji przemysłowo-
lekarskiej Towarzystwa lekarskie-
go krakowskiego

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCIKIEGO

pod godłem 19

W LWOWIE



Chorążczyzna 22.

we Lwowie Chorążczyzna 1. 22
trzymał wprost od producentów
z Ameryki południowej
świeży transport najlepszej KAWY
i sprzedaje takową po cenie hurtownej.

Kosztuje we Lwowie:
1 kilgr. zlr. 1.70 i 1.80.

na prowincji:
4³/₄ kl. zlr. 8.70 i 9.15 franco
Odbiorcom nad 50 kilgr. opust.

Kawa palona
1/2 kilo zlr. 1.20.

Niemam wcale tych gatunków kawy,
które drudzy pod nazwą mojego godła
ogłaszają.

DROGUERJA

Wyrób i skład materiałów aptecznych

Mikołaja Karczewskiego

we Lwowie, przy ul. Grodeckiej 1. 75.

utrzymuje także na składzie

pożądane wyroby lecznicze

Piotra Krokiewicza

w Krakowie.

Znane one są już w kraju naszym
powszechnie pod względem skutecz-
ności swej, dlatego też sprawiają one
zaciętą i niemiłą konkurencję obcym
wyrobom leczniczym zagranicznym,
specjalnym, które nie raz dla chorych
stawały się ludzającami. Liczne zaś
uznania i podziękowania za wyroby
lecznicze nawet od osób wysoko po-
łożonych, nie będzie nikomu trudnem
w kraju naszym do zbadania.

Cenniki i prospekta przesła się na
żądanie darmo.

Zamówienia za prowincję skutecz-
nia się odwrotną pocztą.

„Praca”

pismo poświęcone sprawom klas

robotniczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie

50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłate i wszelkie listy uprasza

się nadsłać pod adresem: Redakcja
„Pracy” Józef Daniłuk ul. Batorego 28.

Nowość!

Najnowsze francuskie maszyny do krajania kapusty

które przez wymianę nożów tak-
że do krajania buraków i kartofli
są przydatne, dostarcza po naj-
tańszych cenach, jakoteż i innych
maszyn i narzędzi rolniczych
przy dokładnym wzorowym wy-
kończeniu, angielskie gnio-
towniki z poprawnym samo-
dzielnym nasypem dla go-
rzeli, browarów i olejarni etc.



J. WYCHERA

FABRYKA MASZYN Lwów, Grodecka 47.

Następujący list dziękczynny nadesłał J. O. książę:

Szanowny Panie!

Ekstrakt olejny do uszu

wynaleziony przez ek. sekundarjusza dr. Schipka, wyleczył mię z mojej
dzo zastarzałej głuchoty, której się nabawiłem przy oblężeniu Sebastopola.
Dzięki temu środkowi, uzyskałem znów jakby sposobem czarodziejskim
pełnię mój słuch, za co składam Panu publicznie moje podziękowanie i
żdemu cierpiącemu na głuchotę polecam ten nieoceniony środek. Najodda-
szy sługa
Książę Jan Gintow.

Ekstrakt olejny do uszu

wynalazku ek. sekundarjusza dr. Schipka nabyć można w prawdziwym
tunku z opisem używania po cenie 1 zlr. 50 ct. w aptece Piotra Mikolascha
apt. Zygmunta Ruckera we Lwowie; apt. Leona Rosnera w Krakowie;
apt. Romana Jakubowskiego w Nowym Sączu; apt. Stanisława Pawłowskiego
go w Tarnowie; apt. A. Beila w Stanisławowie; apt. Leona Gaertnera w
Stryju; apt. Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu; apt. Karola Marescha
w Samborze.



Lepszy jak francuskie koniaki, z których największa
część z powodu zupełnego spustoszenia win-
nych latorośli w departamencie Charente, tworzy się całkowicie
lub po części ze spirytusu;

Tańszy jak nieliczne jeszcze z wina zyskane wcale nie
lepsze koniaki francuskie, gdyż na każdej ta-
kiej butelece cięża kosztu za eto i transport 1 zlr. 60 ct. — Ponieważ

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

osobiście ręczą za to, że ich koniaki zawierają tylko z wina desty-
lowany alkohol, przeto już z tego powodu należy im oddać pierw-
szeństwo przed wszystkimi innymi tak pod względem napoju
jakoteż szczególnie

Na cele lecznicze

To też koniaki firmy

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

zastosowują i polecają pp.

profesor Korczyński, profesor Pareński w KRAKO-

WIE, radca dworu profesor Albert, radca dworu pro-

fesor Billroth, radca dworu profesor Karol v. Braun

radca dworu profesor Gustaw Braun, profesor Chro-

bak, profesor Kahler, radca zdrowotny profesor Oser-

radca rządowy profesor Schnitzler, radca cesarski pro-

fesor Winternitz w WIEDNIU i najwybitniejsi profesorowie

medycyny krajowi i zagraniczni.

CENY (wszędzie jednaki): cała oryginalna butelka w 5 gatunkach

po zlr. 2.10, 2.50, 3.10, 4.10; 5.—

pół oryginalnej butelki w 5 gatunkach po zlr. 1.20, 1.40,

1.70, 2.20, 2.65.

ćwierć oryginalnej butelki w 5 gatunkach po ct. 75, 85, 95,

zlr. 1.25, 1.45.

Do nabycia we wszystkich znanych handlach jakości

materiałów aptekarskich i aptekach.

Skład w Wiedniu, 1. Weihburggasse 2, Ecke der Kärnthnerstrasse.

Nowości na Jesień i Zimę!

MATERJE WEŁNIANE

i JEDWABNE

na Suknie, Kostjomy, Płaszczce, Paletoty, Pokrycia na futra, Rotondy i t. p.

poleca w największym wyborze

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.

Wszelkie gatunki Towary modne i flanele otrzymać można bardzo tanio. Wzory na okaz wysła się najchętniej.

Sukna

Skład fabryczny pod białym bankiem w Bernie (Morawia).
Malwina Ziffer, kierowniczka.

Kawy
silne i aromatyczne
pod gwarancją w najlepszych gatunkach — poleca

O. T. WINKLER

we Lwowie, ulica Teatralna l. 7.

Ceylon perłowa 1 ko 2.16

„ grubo-ziarna 1 ko 2.16

„ średnio „ 1 ko 2.08

„ wyborna 1 ko 2.—

Portocabello II. 1 ko 1.90

„ I. wybor. 1 ko 1.80

Quatemala wyborna 1 ko 1.70

Mokka prawdziwa 1 ko 2.16

Menado brunatna 1 ko 2.16

Jawa złota 1 ko 2.08

Wysyłki pocztowe 5 kilo franco.

Ceniki franco!

Jan Porawski, stroiciel fortepianów, pianin, organów, wykonuje znakomicie, przyjmuje zamówienia. Teatralna l. 9. I. piętro wehód z ganku. Lwów. 1163

Nowo otwarty

Magazyn płócien, bielizny i pościeli

pod firmą

ANTONI GUDIENS

we Lwowie, przy placu Marjackim pod l. 8. (w domu JO. ks. Ponińskiego) w lokalu dawniej p. Gajewskiej poleca po cenach umiarkowanych

bieliznę stołową, chustki, ręczniki, bieliznę męską i dziecięcą, kołnierze, Manszety, krawatki, sziffony białe na bieliznę i pościel, oxford biały i kolorowy, barchany i piki, pończochy i skarpetki, bieliznę wełnianą oryginalną systemu prof. Dra Jaegera, dreliszki na materace i sienniki, tudzież

Komisowy skład kolder i materaców.

Ceraty

na meble, stoly i pod umywalnię.



Chodniki gumowe i ceratowe.

Prześcieradła

gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.



6cio-miesięczna trwałość knota, łatwe naciąganie tegoż, pojedynczy proceder, mierna konsumcja nafty, olśniewająco biały i spokojny płomień.

Patentowane.

oszczędność na cylindrach, wygodne napełnienie nafty, zabezpieczające od eksplozji, siła świetlna 90 świec zwykłych, zupełne i bezwonne wypalenie się nafty.

Patentowane.

Nr. 41426 w Austrii

M. HERMANNA

Nr. 15045 w Węgrzech

Lampa błyskawiczna

jest dzisiaj uznana za najlepszą lampę naftową w świecie. szczególnie nadaje się na naftę galicyjską, ponieważ ta do zupełnego się wypalenia potrzebuje wiele świeżego powietrza, a które zwykłym lampom naftowym w bardzo małej ilości się udziela, podczas gdy przy lampie błyskawicznej patentu Hermanna, przez srodek basenu czyli zbiornika przeprowadzoną rurką, a względnie przez szczególnie skonstruowaną, dziurkowaną tarczę palnikową, zawsze spora ilość świeżego powietrza bezpośrednio do srodka płomienia ma przystęp, wskutek czego nawet i przy mniej drobnym gatunku nafty, zupełnie teje i bezwonne wypalenie ma miejsce, a tem samem osiąga się olśniewająco biały i spokojny płomień.

Do salonów, restauracyj i większych lokali publicznych:

40''' 140 210 grm. 4 cent.	Lampa błyskawiczna świec siła świetlna konsumcja nafty kosztów na godzinę	30''' 90 140 grm. 3 cent.
-------------------------------------	--	------------------------------------

Do mniejszych lokali, pomieszkań, salonów, jadalń, czytelń, kantorów, kancelaryj, szkół, sal roboczych itp

20''' 74 110 grm. 2 cent.	Lampa pływająca świec siła świetlna konsumcja nafty kosztów na godzinę	15''' 45 75 grm. 1 1/2 cent.
------------------------------------	---	---------------------------------------

Baseny Lamp 15''' i 20''' mam w różnych formatach na składzie, tak, że prawie do każdego kosztów obcych lamp wiszących i postumentów, lampa błyskawiczna może być zastosowana.

Każda prawdziwa lampa błyskawiczna nosi nazwisko wynalazcy „M. Hermanna“.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Jedyna sprzedaż Lamp błyskawicznych dla Galicji i Bukowiny u

Józefa Hanke

we Lwowie, Rynek liczb 38.

pod „Czarnym Psem“.



najznakomitszy środek na wszelkie owady

działa mocą zadziwiającą i tępi znachodzące się robactwo tak szybko i pewnie, że nie zostaje z niego najmniejszy ślad.

Niszczy zupełnie pluskwy i pchły.

Oczyszcza kuchnię gruntownie ze szwabów.

Usuwa natychmiast wszelkie mole.

Uwalnia najprędzej od much.

Chroni nasze zwierzęta domowe i rośliny od wszelkiego robactwa i chorób z nich powstających.

Dokonuje zupełnie oczyszczenia z wszy etc.

Trzeba uważać dokładnie, że co w otwartych papierach waży się, nie jest specjalnością Zacherla.

Tylko we flaszkach oryginalnych prawdziwe i tanie dostać można u **J. Zacherla**, Wiedeń I., Goldschmiedgasse 2.

Lwów: Józef Hanke

„ Aloizy Hübner
„ Zygmunt Rucker apt.
„ Hen. Blumenfeld
„ M. L. Atlas
„ K. Bařaban
„ Jakób Beizer apt.
„ Jan Jusijan
„ K. Krzyżanowski apt.

Lwów: A. Mańkowski

„ H. Müller
„ An. Langner
„ Gustaw Schramm
„ A. Rappaport apt.
„ J. Stachiewicz
„ Albert Szkowron
„ A. Pokorny
„ Sadłowski i Markiewicz

Na prowincji składy prawdziwego Zacherlinu można poznać po plakatach przedstawiających Persa.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obręczkowymi) są najdoskonalszymi maszynami specjalnymi do szycia białej, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obręczkowymi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszymi specjalnymi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównymi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materiał i jak najtroskliwsze

wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczoną trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne maszyny do szycia Singera znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15) a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Ostrzeżenie.



Dla uniknięcia pomyłek zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, że skład naszej **Prawdziwej francuskiej, do obmycia zdolnej woskowej MASY oszczędności** (na zimno do użycia) na parkiety, podłogi lakierowane i z miękkiego drzewa **wyłącznie**

dla Lwowa u Alojzego Hübnera

ulica Karola Ludwika liczbą 13.

się znajduje, i każda puszka naszego wyrobu **oboczna Marka zastrzeżona jest.** Na co przy kupowaniu uwagę zwracać prosimy

Schneider i Spółka
fabryka farb i lakierów w Wiedniu.

POŻAR

wielkiej fabryki sukien męskich spowodował właściciela tejże, zwinąć fabrykę, gotowe suknie męskie sprzedać, powiększej części spodnie i dać się spokojnemu życiu. Sprzedaż ja objąłem, a ponieważ, celem spocenia wierzyteli, nagli mię, abym posprzedawał spodnie nawet poniżej ceny kosztu, postanowiono te spodnie, około 20.000, sprzedać każdą po **niebawale, niesłychanie niskiej cenie** pojedynczo lub w większych partiach. Sprzedaje dlatego jak długo zapas wystarczy te gotowe, znakomicie według najnowszej mody wykonane, **grube, mocne i ciepłe**

Spodnie zimowe męskie

II. gatunek
tylko za 1 złr. 90 ct.

I. gatunek
tylko za 2 złr. 40 ct.

więc prawie za cenę roboty. Każdy otrzyma **dokładnie leżące** spodnie, jeżeli poda długość w kroku i obwód w pasie. Spodnie te są **rzędzone z nader grubej, mocnej, ciepłej materji berneńskiej** (spodnie te nie są z materji przez inne firmy za tanie **okrzyknięte** w rzeczywistości za drogie ceny ogłaszane), są całkiem nowe, w najpiękniejsze wzory w paski lub kratki, a przyjmuje je napowrót jeżeli to jest prawdą — W interesie Szan. Czytelników jest **szybkie** zamawianie, ponieważ dziennie setki zamówień przybywa w partiach po 2, 5, 10, więcej par spodni, dla tego zapas na długo nie starczy. Poselka odbierajcie się tylko za pobraniem lub przysłaniem gotówki i adresować należy do Kleider-Ausverkaufs-Magazin von Apfel I. Fleischmarkt nr. 8/56 w Wiedniu.

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod 1. 5. plac Bernardyński we Lwowie (w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych obok c. k. jeneralnej komendy).

Hotel posiada 50 pokoi na 40 numerów podzielonych po cenie 60 ct. z pościelą aż do 3 złr. za dobę. **Za pobyt na 7 dni opłaca się z cen znaczny opust.** Za najem miesięcznie płaci się z pościelą i usługą od 12 złr., 15 złr., 18 złr., 21 złr. do 60 złr. Tramway (kolej konna) prowadzi aż do hotelu Warszawskiego. RESTAURACJA w domu po cenach jak najumiarkowańszych.

Z poważaniem Zarząd.

Winogrona Vöslawskie kuracyjne

najtaniej poleca

Karol Bayer

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej liczb. 11.

Józef Hanke

we Lwowie Rynek 1. 38.
we własnym domu

Do odnowienia podłogi

swoją za najlepszą uznaną i na wystawie rolniczo-przemysłowej w Krakowie 1887 medalem brązowym premjowaną

Masę woskową do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, dalej

Bursztynową glazurę do podłogi

nadaje farbę i połysk za jednym pociągnięciem.

Pokost do gruntowania, Farby olejne do malowania, Lakier do pociągania podłóg,

Szczotki do szurowania podłóg. Farby na materje do szczotkowania,
Szczotki do zapuszczania podłóg. Farby do piór kapeluszy,
Szczotki do froterowania podłóg. Pastę do odpoliturowania mebli,
Szczotki do zamiatania podłóg. Pastę do czyszczenia szyb i szkła,

Sodę do prania, Bibułę do czyszczenia szyb,
Mydło do prania, Kredę szlamowaną,
Farbkę do bielizny, Wapno wiedeńskie,
Krochmal do bielizny, Tryplę w kawalkach i galkach,
Krochmal do firanek i koronek, Czernidło na blachy,
Farby do firanek i koronek, Kwaśną wodę,
Borax do bielizny, Ług kamienny,
Guma do bielizny, Szmirgel w proszku do czyszczenia stali,

Woda do rdzy na bieliznie, Sznury do bielizny,
Korzeń mydlany do prania materji, Papier i płótno szmirglowe,
Korę amerykańską „Quillaja“ do prania materji, Proszek do czyszczenia metali,
Farby do farbowania materji, Pastę do czyszczenia metali,
Skórki irchowe i t. p.

Dla Pań

Eleganckie kasetki

50 listów i 50 kopert 35 ct.
25 „ i 25 kopert 25 ct.

u Alojzego Hübnera

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 1. 13.

WYSMIENITE

Mydło mieszczańskie

do twarzy, rąk i kąpieli
kawalek 10 cent.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604e

Najnowsze wydawnictwo

KSIĘGARNI

G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie.

Narcyza Żmichowska.

Listy

do rodziny i przyjaciół, opatrzone wstępem, wydanie wznowione, dwa duże tomy.

Cena 5 złr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wystawa oryginalnych chińskich i japońskich haftów jedwabnych

we Lwowie, w Hotelu Francuskim nr. pokoju 7. I. piętro

składający się z parewentów, obrusów, bogato haftowanych dekoracji ściennych (Paneaux), małych haftów do poduszek i t. d. — Jest też jeszcze wiele innych oryginalnych japońskich, starożytnych i nowych przedmiotów sztuki z brązu, emalii i porcelany jako to: wazy, miski, garnki i tem podobne w tym zbiorze. Wszystkie te towary zostaną z wolnej ręki po niesłychanie niskich cenach sprzedane z powodu zupełnego zwinienia europejskich składów dla uniknięcia ogromnych trudów i kosztów powrotnego przewozu **dzisiaj w Niedzielę od 10 — 12 przed południem, w poniedziałek i wtorek od 10tej przedpołudniem do 6tej wieczorem.**

Podaje się tem tutejszej Publiczności sposobność absolutnie niepowrotną nabycia najświetniejszych oryginalnych japońskich przedmiotów sztuki i dekoracyj za część wartości. **Hotel Francuski Nr. pokoju 7.**

Pierścionki zaręczynowe

obraczki ślubne, oraz wszelkie biżuterje z złota i srebra poleca najprzystępniejszych

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

Do wynajęcia

przy ulicy Gołębiej 1. cały dom parterowy, składający się z 7 pokoi, dający się z 7 pokoi, chni, pralni i werandy przynależnościami. Ogród własny. — Bliższa wiadomość w administracji zety Lwowskiej.